Nr. 135. Piątek, 16 Czerwca 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy franko wać.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 10 ct. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej nadać:

generałowi kawaleryi Leopoldowi hrabiemu Sternbergowi, będącemu poza służbą, brylanty do kawalerskiego krzyża orderu wojskowego Maryi Teresy;

generał-porucznikowi Piotrowi Ther, porucznikowi i domowemu komendantowi pierwszej przybocznej gwardyi łuczników Najjaśniejszego Pana, przy sposobności ukończenia przezeń 50 roku czynnej służby, krzyż komandorski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 maja b. r. najmiłościwiej zezwolić, aby cywilny strażnik policyjny Bronisław Karcz w Krakowie przyjął i nosił cesarsko-rossyjski mały medal srebrny na wstążce orderu św. Stanisława.

Pan Minister sprawiedliwości przeniósł prokuratora Państwa w Rzeszowie Romana Dolińskiego do Krakowa, a mianował zastępcę prokuratora Państwa Mieczysława Bartha we Lwowie, prokuratorem Państwa w Rzeszowie.

Ministerstwo handlu zamianowało oficyałów rachunkowych: Włodzimierza Huczkowskiego, Maurycego Müllera i Ignacego Garana rewidentami rachunkowymi, tudzież asystentów rachunkowych Wiktora Schwartza i Adolfa Frietschego oficyałami rachunkowymi departamentu rachunkowego dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Ministerstwo handlu zamianowało oficyała pocztowego Oskara Wiesera we Lwowie kontrolorem pocztowym dla Rzeszowa.

Ministerstwo handlu zamianowało montera Rudolfa Pottyondyego mechanikiem w XI. klasie rangi dla technicznej służby przy Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Pan Namiestnik przeniósł weterynarzy powiatowych: Dymitra Markę z Czortkowa do Tarnopola, Andrzeja Łukaszewskiego z Mielca do Czortkowa i Michała Małeckiego z Brzozowa do Mielca.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona w skutek reskryptu c. k. Ministerstwa kolei żelaznych z 27 maja 1899 l. 15.598/19 komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną dla projektowanego rozszerzenia stacyi w Kołomyi z powodu wprowadzenia do tej stacyi kolei lokalnej Delatyn-Kołomyja-Stefanówka, odbędzie się dnia 8 lipca 1899 o godzinie 8 rano.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 (Dz. pr. p. nr. 30), w magistracie miasta Kołomyi przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Kołomyi lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Obwieszczenie.

Dnia 30 czerwca 1899 o godzinie 9-tej przed południem odbędzie się w gmachu c. k. Namiestnictwa 20-te losowanie 4% obligacyj gal. funduszu propinacyjnego.

Stosownie do planu losowania, zatwierdzonego reskryptem ces. król. Ministerstwa skarbu z dnia 3 października 1889 do l. 4.558, wylosowane będą następujące obligacye:

	sztuk				
Ser. A	16	oblig. z kup.	po	10.000 zł.	160.000 zł.
„ B	32	„ z „	„	5.000 „	160.000 „
„ C	570	„ z „	„	1.000 „	570.000 „
„ D	162	„ z „	„	500 „	81.000 „
„ E	323	„ z „	„	100 „	32.300 „
„ F	66	„ z „	„	50 „	3.300 „
				Razem .	1,006.600 „

Z c. k. Dyrekcyi galicyjskiego funduszu propinacyjnego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 czerwca.

Ugoda między Austryą a Węgrami.

Kształty kompromisu Rządów austryackiego i węgierskiego w sprawie ugody ekonomicznej między obu Państwami Monarchii zarysowały się z całą wyrazistością, w skutek złożonych na wczorajszem posiedzeniu sejmu węgierskiego oświadczeń prezesa gabinetu p. Kolomana Szella i w skutek równoczesnych enuncyacyj autentycznych za pośrednictwem prasy w Wiedniu i w Budapeszcie. Poniżej podajemy szczegóły tej ważnej kwestyi i wczorajszego posiedzenia sejmu węgierskiego według depesz, otrzymanych wczoraj wieczorem i dzisiaj w nocy. Tutaj zaznaczyć wypada, że zawarta między obu Rządami umowa jest w istocie kompromisem, czyli mieści w sobie ustępstwa z obu stron, — że jednak zarazem oznacza ona stanowcze porzucenie t. zw. formuły Szella, a zatem zwycięstwo stanowiska gabinetu austryackiego. Formuła Szella opiewała bowiem: odnowienie ugody tylko do roku 1903, odnowienie zaś przywileju bankowego na lat dziesięć — i to na podstawie nowego statutu. Z austryackiej strony zaś postanowiono alternatywę: albo odnowienie ugody, a równocześnie i przywileju bankowego na podstawie dotychczasowego statutu do roku 1903, albo odnowienie ugody na lat 10, przy równoterminowym odnowieniu przywileju na podstawie nowego statutu. Otóż obecnie okazuje się, że kompromis opiera się na drugiej ewentualności austryackiej alternatywy.

Wspomniane depesze przedstawiają rzecz w sposób następujący:

Na wczorajszem posiedzeniu sejmu węgierskiego prezydent ministrów Szell przedłożył projekt ustawy, tyczący się uregulowania stosunków cłowo-handlowych z Austryą. Ustawa ta orzeka na mocy samoistnego prawa Węgier do urządzenia swoich stosunków, że wspólność cłowa Węgier z Austryą pozostaje w mocy do 31 grudnia roku 1907 pod warunkiem wzajemności ze strony Austryi. Ewentualne zawarcie traktatów handlowych z obcemi mocarstwami w czasie trwania ustawy nastąpi w imieniu obu Państw. Co do zwrotu podatków i bonifikacyj eksportowych za wywiezione za granicę towary, podlegające podatkom spożywczym, zastrzeżono dla Węgier tę część, która przypada na eksport węgierski. Rząd otrzymuje polecenie, aby ze względu na zawarcie związku cłowo-handlowego z Austryą, jakoteż celem zawarowania interesów węgierskich, w traktatach mających się zawrzeć z państwami obcemi — najpóźniej do roku 1901 wdrożył rokowania z Rządem austryackim. O ile do roku 1903 związek cłowo-handlowy w myśl artykułu XII ustawy z roku 1867 nie przyjdzie do skutku w drodze parlamentarnej, przyczem ugoda obowiązywałaby do roku 1913, — międzynarodowe traktaty handlowe mogą być zawarte tylko do roku 1907. Autonomiczna taryfa cłowa musi być przez nową taryfę zastąpiona przed rozpoczęciem nowych rokowań z zagranicą. Każde z obu Państw jest uprawnione wypowiedzieć traktaty handlowe, kończące się z rokiem 1903. Traktaty handlowe bez terminu zawarte, mogą być na żądanie każdego z obu Państw wypowiedziane na rok 1903.

Gdyby w czasie trwania niniejszej ustawy, Austrya w czemkolwiek nie dochowała wzajemności, w takim razie rząd węgierski ma bezzwłocznie przedłożyć parlamentowi odpowiedni projekt ustawy, celem zawarowania interesów kraju. Rząd uprawniony jest także w nagłych wypadkach uczynić to w drodze rozporządzenia, które ma parlamentowi natychmiast po zwołaniu go przedłożyć do aprobaty. Niedotrzymanie jakiegokolwiek postanowienia tej ustawy równa się naruszeniu wzajemności.

---

48)

„HALLALI!“

Powieść

WINCENTEGO KOSIAKIEWICZA.

XLII.

(Ciąg dalszy).

— Jakże więc ona ma sobie wytłómaczyć pańskie umizgi? — ciągnął dalej Wieńkowicz. — „Pociechy u mnie szuka. Ona go odpycha, więc on do mnie lezie“. A że to jest dziewczyna dzielna — więc nie chce tej resztki podejrzanej uczucia. To jedno. Ale ja myślę, że ona bodaj jeszcze gorzej o panu mniema. Pamiętasz pan, jakeśmy tu we dwóch układali grę? Ja wtedy nie wiedziałem, co prawda, tyle o Annie, ile wiem dzisiaj — inaczej nigdybym panu tej myśli nie podsuwał. Otóż, niestety, pańskie najszczersze intencye i najuczciwsze zamiary przybrały pozór gry właśnie. Wiesz pan, co ona sobie pomyślała, otrzymawszy ten wspaniały bukiet kwiatów? „On chce drażnić mną Henryetę“... A jeżeli samej odrazu ta myśl nie przyszła, to, bądź pan pewien, Henryeta odrazu skierowała ją na tę drogę. Już ona znalazła sposób powiedzenia jej: „Te kwiaty przyszły pod twoim adresem, ale jeżeli myślisz, że to wyłącznie dla ciebie“... Tylko w ten sposób, panie, wytłómaczę można sobie to jej wyrywanie tych gwoździków z bukietu. Taki postępek, bez tej przyczyny, zupełnieby się nie zgadzał z jej charakterem.

Zatrzymał się na chwilę Wieńkowicz i dodał innym tonem:

— Ona mi się podoba, ta dziewczyna, ona mi się bardzo podoba!

Eustachy patrzał na Wieńkowicza, jak słonecznik w słońce.

— Więc teraz, co ja mam robić? — zapytał.

Wieńkowicz nagle chmurny się zrobił, jak gdyby pod wpływem przykrego przypomnienia. Milczał przez chwilę, potem wstał i rzekł:

— Ja na pańskiem miejscu przeżegnałbym się na odwagę i poszedł paść jej do nóg....

Eustachy zaczął go ściskać:

— Ja tak też zrobię.

I wyszedłszy, myślał sobie o Wieńkowiczu:

— Oto jest prawdziwy — *magister vitae*....

XLIII.

— Jeżeli to prawda?... Jeżeli to prawda?... Aniołowie Pańscy!!! Czy to jednak jest możliwe, aby człowiek tak jasnowidzący, jak Wieńkowicz pomylił się?... Wieńkowicz?... Nie! Taki się pomylić nie może. A skoro się nie myli....

A jednak jest coś w duszy Eustachego, co protestuje przeciwko tej wierze, i mocno protestuje, i zawzięcie.

— Co to jest?...

Eustachy przeczuwa i zgaduje, co to jest. To człowiek z natury swojej ułomny, żyjący nie pełnem tylko życiem na źle urządzonym świecie, nie jest w stanie uwierzyć w możność całkowitego szczęścia wymarzonego raju.

Przeżegnać się na odwagę i do nóg Anny upaść....

Łatwo to postanowić, ale jak wykonać?....

Eustachy postanawia upaść jej do nóg listownie. Na to bez przeżegnania nawet się zdobędzie. Siada i pisze:

Szanowna Pani!

Nie. Cóż znowu? Jaki styl!

Pani!

— I to niedobrze. Źle mu to słowo łączy się z pierwszem zdaniem, którego zresztą jeszcze wcale nie ma.

Lepiejby już może było:

Panno Anno!

O! słodkie imię. Jak dźwięcznie drży ono na ustach. Panno Anno! Panno Anno! I jak posłusznem jest ono pieszczocie. Anuś, Anula, Anulka.... Nie, czy istotnie przyjść może chwila taka w życiu jego, że będzie mógł szepnąć tej jasnej dziewczynie, temu ukochaniu serdecznemu, w uszko samo: Anuś... i Anula... Nie, to możliwem nie jest. Jednak Wieńkowicz....

Panno Anno! Nie jest dobrze. Za poufale i zarazem nie dość miękko.

Droga Pani!

To najlepsze. Droga! o droga! najdroższa pani moja....

Tylko, że te słowa mówią na początku to, co na końcu powinno być powiedziane.

A może wcale tytułu nie dawać? To byłoby najlepiej.

Zresztą, list naprzód napiszemy, potem go we właściwym tonie zatytułujemy.

Wstaje Eustachy od stołu i zaczyna chodzić po pokoju, szukając pierwszego zdania.

Chodzi, chodzi, nareszcie rzuca się na pióro. Przynajmniej pierwsze słowo znalazł. Pisze więc.

Oddawna....

Następnie zastanawia się, powoli kładzie pióro, porwane przed chwilą z takim impetem, wstaje i znowu chodzi po pokoju. Rozmaite zdania przychodzą mu do głowy, prezentują mu się całkiem gotowe, jedno po drugiem, jedno od drugiego piękniejsze — wszystko zdrajcy! Żadne nie wypowiada tego, czem dusza Eustachego jest pełna. Żadnemu zaufać nie można, żadnemu tak wielkiej sprawy nie można powierzyć.

Bo tu idzie o to, aby takie słowa znaleźć, które Annę przekonają, przekupią, wzruszą, zabiorą, którym uwierzy i odda się.

Zkąd tu takich słów wziąć?

Boże, Boże! Jak to trudno czasem napisać kilkanaście wierszy — nawet kiedy się jest znakomitym literatem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedkładając powyższą ustawę p. Szell wśród żywych oklasków lewicy, oświadczył, że cały swój prywatny i polityczny honor rzucił na szalę, aby dotrzymać paktu, zawartego z opozycyą. Prezydent ministrów wyraził przekonanie, że przedłożony projekt ustawy leży w interesie Węgier. Co do istoty przedłożeń ugodowych żadna nie nastąpi zmiana, zmienił się tylko termin wspólności bankowej. — Szell położył w mowie swej nacisk na to, że nowe stypulacye zmierzają głównie do tego celu, aby ani Austrya, ani Węgry w czasie zawarcia nowego związku cłowego, albo nowych kontraktów handlowych nie stały ze związanemi rękoma. Austrya ma mieć także zupełną swobodę akcyi, a obie połowy Państwa będą się mogły na podstawie równości poruszać swobodnie i z uwzględnieniem wzajemnych interesów, zarówno zawierać między sobą układy handlowe, jako też umawiać się co do układów handlowych z zagranicą. — Uspokojenie w życiu ekonomicznem leży zarówno w interesie Austryi, jak i Węgier, a prezydent ministrów starał się o to, ażeby tych interesów nawzajem sobie nie przeciwstawiać, tylko unormować je na sprawiedliwych podstawach, o ile tego wymagała obrona ekonomicznego położenia kraju. Prezydent ministrów podał także do wiadomości szereg nie objętych nowym projektem umowy cłowo-handlowej, kwestyi, jak zniesienie obrotu mlewa, wzajemna pomoc w ulgach taryfowych, równomierne traktowanie przewozu towarów (transito) i sprawy konsularne i patentowe, co do nich pozostają w mocy dawne przedłożenia.

Prezydent ministrów jest przekonany, że ekonomiczne interesa kraju, spoczywają teraz, według nowego projektu ugody, wynikłego z porozumienia wzajemnego i uwzględnienia słusznych i sprawiedliwych życzeń drugiej połowy Monarchii, na pewnej i właściwej podstawie. Nie należy przeto mówić o żadnym tryumfie, ani zwycięstwie, ale raczej wyrazić nadzieję, że po tych długich walkach i zawikłanych układach, przyszło nareszcie do pokoju, a nowe przedłożenia utorują drogę do wzajemnego porozumienia i zgody, co leży zarówno w interesie i powagi Monarchii na zewnątrz, jakoteż pomyślnego rozwoju obu jej połów. — Prezydent ministrów zakończył mowę swą życzeniem, ażeby po nastaniu zgody, rozpoczęła się poważna działalność, tak tu, jak i w Austryi. Obie połowy Monarchii w równej mierze potrzebują ustalonych stosunków, ażeby mogły się oddać pracy nad rozwojem wewnętrznym. (Żywe przeciągłe oklaski). Aby ta era pokoju mogła już nastąpić, prezydent ministrów prosi o rychłe załatwienie przedłożenia.

Następnie Franciszek Kossuth przyznał, że prezydent ministrów postąpił zupełnie lojalnie i że kompromis obecny nie sprzeciwia się jego układowi z opozycyą. — Tak samo dep. Rakowszky imieniem partyi ludowej i Ugron w imieniu swojej frakcyi pochwalali lojalność Szella. Następnie przekazano przedłożenie komisyi ekonomicznej i finansowej. Na tem posiedzenie zamknięto.

Obrady pełnej Izby nad przedłożeniem ugodowem odbędą się prawdopodobnie w przyszłym tygodniu.

Przed wczorajszem posiedzeniem sejmu węgierskiego odbyła się o godz. 12 w południe konferencya klubu liberalnego. Koloman Szell, powitany grzmiącem *Eljen*, zabrał natychmiast po otwarciu zebrania głos i oświadczył, że poczytuje sobie za obowiązek zdać przedewszystkiem sprawę partyi, zanim złoży oświadczenie w sejmie. Prezydent ministrów prosi swych przyjaciół politycznych, aby go w ciężkiej walce zechcieli dalej popierać. Wskazując na historyę ugody, Szell stwierdził, że rząd węgierski nie mógł wprawdzie utrzymać się przy swem pierwotnem stanowisku, że jednak nowy kompromis zgodny jest z duchem żądań węgierskich. Całość ugody nie uległa zmianie. Po za tem, że wspólność bankowa w r. 1907 ma ustać, jeśli związek cłowo-handlowy nie zostanie wznowiony, najważniejsza zmiana odnosi się do upływu terminu traktatu ugodowego z końcem r. 1907.

Co się tyczy oficyalnych enuncyacyj w Wiedniu, to *Wiener Abendpost* dowiaduje się, że nowa umowa między Austryą a Węgrami polega na następujących zasadach: Wspólność cłową między królestwami i krajami, reprezentowanymi w Radzie państwa, a krajami Korony węgierskiej ustanawia się na podstawie samoistnego prawa obu Państw do urządzenia swoich stosunków, zgodnie z dotychczasowemi przedłożeniami, które wniesiono poprzednio w ciałach prawodawczych a ustanawia się ją aż do roku 1907. Bankowi austryacko-węgierskiemu udziela się przywileju aż do roku 1910. Gdyby wspólność cłowa w r. 1907 ustała, w takim razie ustaje także przywilej wspólnego Banku. Oba Rządy jak najrychlej przystąpią do opracowania ekonomicznej taryfy cłowej, i najdalej w r. 1901 nawiążą rokowania, celem ustanowienia normalnego związku cłowo-handlowego, który ma być załatwiony w drodze parlamentarnej i ustanowiony do roku 1913. Przez to stworzono także warunki dla wczesnego wznowienia międzynarodowych traktatów handlowych.

Rządowi austryackiemu wiadomo, że rząd węgierski, w razie gdyby związek cłowo-handlowy aż do r. 1903 nie przyszedł do skutku, nie jest skłonny przystać na zawarcie międzynarodowych traktatów handlowych z terminem po za rok 1907.

Gdyby jednak związek cłowo-handlowy przed upływem roku 1903 przyszedł do skutku, w takim razie wspólność cłowa od r. 1903 zapewnioną jest na termin dłuższy niż do r. 1907.

Wiener Allgemeine Ztg. podnosi z zadowoleniem, że z obu stanowisk, zajętych przez rząd węgierski w rokowaniach kompromisowych alternatywnie, to stanowisko zwyciężyło, które dla interesów Austryi i całej Monarchii jest korzystniejsze, a mianowicie przedłużenie całej ugody oraz przywileju bankowego z nowym statutem poza termin początkowo umówiony roku 1903, — albowiem teraz wspólność ekonomiczna trwać będzie berwarunkowo aż do r. 1907, a czas trwania wspólności bankowej zakreślono do r. 1910, jednakże w razie zerwania wspólności ekonomicznej w r. 1907, także wspólność bankowa tem samem ustaje. Szell decydując się na tę alternatywę, udowodnił, że na Węgrzech pomysły separatystyczne milkną, gdy chodzi o to, aby z teoryi przejść w praktykę. Postanowieniu o równoczesności terminów upływu międzynarodowych traktatów handlowych z upływem związku cłowo-handlowego w roku 1907, dziennik ten przypisuje tylko akademiczne znaczenie. Nie jest to nic innego, jak oddanie pokłonu martwej formułce Szella. Jeżeli w r. 1903 związek cłowo-handlowy w drodze parlamentarnej przyjdzie do skutku, w takim razie ciągłość wspólności ekonomicznej będzie aż do r. 1913, a więc jeszcze na lat sześć dłużej będzie zapewniona, co opinia publiczna w Austryi, która już przedłużenie terminu do r. 1907 przyjęła z zadowoleniem, może tylko odczuć jako przyjemną niespodziankę. Obecnie więc parlamentowi austryackiemu dana jest możność utrzymania wspólności cłowej bez przeszkody ze strony opozycyi węgierskiej na lat piętnaście t. j. do końca roku 1913.

Zaznaczyć w końcu należy, że z kompleksu dawniejszych przedłożeń ugodowych wszystkie pozostały nadal w mocy, z wyjątkiem dwóch, które w skutek nowej ustawy ugodowej stały się bezprzedmiotowemi a dlatego zostały cofnięte. Nowa ustawa składa się tylko z sześciu paragrafów.

Do przytoczonych wyżej warunków kompromisu *N. Fr. Presse* dodaje jeszcze następujący: Jak wiadomo, ustanawia nowa ugoda nowy system w rozdziale podatków konsumcyjnych pomiędzy Austryą a Węgrami, a to według ilości artykułów w każdem państwie spożytych, a podlegających opłacie spożywczej. Zmiana ta, według *N. Fr. Presse*, przeprowadzoną będzie, w dwóch etapach, mianowicie już od 1 września nowy system zastosowany będzie do cukru. Podatek od cukru podwyższonym zostanie w Austryi z 13 zł. na 19 zł. W Węgrzech podwyższenie to *de facto* weszło już w życie, bo obok podatku 13 zł. pobiera się tam tak zw. podatek od sprzedaży (*Verschleisssteuer*), wynoszący 6 zł. W razie więc eksportu cukru austryackiego do Węgier, Austrya zwrócić ma Węgrom odpowiedni podatek, przypadający na eksportowaną ilość.

Do piwa i nafty zastosowany będzie nowy system dopiero po ustanowieniu wysokości kwoty i w tym czasie wejdzie też w życie podwyższenie cła na surowiec naftowy o 3 zł. 50 ct.

Z prasy rossyjskiej.

Korespondenci niektórych dzienników rossyjskich, pisujących z Warszawy, nie zaprzestają odegrywać nie pięknej ale może wdzięcznej roli tych niedobrych duchów, które usiłują podtrzymywać i zaogniać nieporozumienia wzajemne między społeczeństwem polskiem i rossyjskiem, a do tego celu używają nieprawdziwych twierdzeń i podają w podejrzenie każdy dodatni objaw w Królestwie polskiem. Swieży przykład dał tego korespondent *Nowoje Wremia* p. L. W., poświęcając ostatni list swój krytykowaniu Polaków. Pisze on:

„Ci, którzy mówią o rozwoju ekonomicznym kresów i wynędznieniu centrum państwa, wychwalają zazwyczaj pracowitość i kulturalność Niemców, Finlandczyków i Polaków. Nie przeczę, że Niemcy i Finlandczycy są pracowici i że w ciągu ostatnich lat 35 Polacy uczyli się gorliwie i starali się pracować i wyzbyć się szlacheckiej lekkomyślności. Wszakże zaznaczyć należy, że dobrobyt ekonomiczny kresów wogóle, a nadwiślańskich w szczególności, osiągnięty został przedewszystkiem za sprawą różnych ulg, które umiano wyjednać ze szkodą dla centralnych gubernij państwa. Oto n. p. w połowie trzeciego dziesiątka stulecia bieżącego zorganizowano w Warszawie Towarzystwo kredytowe ziemskie, oparte na zasadach wzajemności. Towarzystwo to otwarto przy pomocy funduszów cesarstwa nie zaś Królestwa, mającego wówczas autonomię własną. W r. 1828 otwarto w Warszawie Bank polski, który znakomicie poparł rozwój przemysłu i udzielał majątkom ziemskim kredytu melioracyjnego. I na założenie Banku, tak samo, jak i Towarzystwa kredytowego ziemskiego, Królestwo zaciągnęło pożyczkę z funduszów cesarstwa i naturalnie pożyczki nie spłaciło. Charakterystycznem jest, że i Bank finlandzki został założony z funduszów cesarstwa nie zaś Księstwa Finlandzkiego. Nic więc dziwnego, że kresy się rozwinęły kosztem centrum. A jaką poważną pomoc stanowiły dla właścicieli ziemskich gubernij Królestwa, kraju Zachodniego i Nadbałtyckich, dochody propinacyjne! Teraz, gdy wprowadzono monopol rządowy i zniesiono prawo propinacyjne, baronowie niemieccy i panowie polscy wezmą ze skarbu dużo milionów tytułem odszkodowania za zniesienie propinacyi. A ileż to ulg udzielono krajowi w sferze podatków i innych poborów i opłat?“

Tutaj przytacza korespondent jako przykład, że od podatku przemysłowego wolni są ci żołnierze dymisyonowani, którzy weszli do służby przed październikiem r. 1858 t. j. przed ówczesnym spisem ludności, — a ponieważ tego spisu w „guberniach Nadwiśla“ nie było, przeto „obrońcy Polaków i żydów“ zdołali osiągnąć to, że ci żołnierze z Królestwa, którzy służyli w wojsku przed następnym spisem, t. j. przed r. 1874, są wolni od podatku przemysłowego.

Bardzo dobrą, spokojną ale stanowczą odpowiedź złośliwemu korespondentowi daje warszawskie *Słowo*. „Czy p. L. W. uznaje Polaków za pracowitych i kulturalnych — pisze ono — czy nie, to rzecz mniejszej wagi, bo głos pojedyńczy nic tu nie stanowi. Natomiast należy odpowiedzieć parę słów co do innych punktów korespondencyi. Zkąd p. L. W. czerpie informacyę, że Towarzystwo kredytowe ziemskie i Bank polski pożyczyły kapitał zakładowy z funduszów carstwa i nie spłaciły tej pożyczki — nie wiemy. Towarzystwo zaciągnęło pożyczkę na pierwsze wydatki, potrzebne przy zawiązaniu, ale ze skarbu Królestwa, który dopiero w 40 lat później został zlany ze skarbem cesarstwa. Pożyczka została spłaconą skarbowi i Towarzystwo nic

---

9)

CÓRKA ADMIRALA

WOLNY PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

IX.

(Ciąg dalszy).

Robert, słuchając rady przyjaciela, zasiadł przy stole i zaczął pisać, jeden list, drugi, trzeci, jak w gorączce.... Zwolna, myśl się rozjaśniała i napisał ośm kartek, wylewając całą swą duszę, malując stan swego serca, błagając o przebaczenie. Dziwnym zwrotem w podobnie rozpaczliwych sytuacyach, siebie teraz oskarżał, błagając o przebaczenie swojej ofiary.

Przeczytał te kartki Rivalowi.

— Czy wiesz, że to pyszny kawałek?... — zawołał malarz, potrząsając głową z całą powagą. — Jest w tem tchnienie natury, ruch rzeczy!... I ręczę ci, że ją to poruszy! — dodał, przykładając palce do ust i odrywając, jakby posyłał pocałunek. — Ale wiesz co najważniejszego widzę w twoim utworze, chcesz, żebym ci powiedział?

— Cóż takiego?

— Znalazłeś twoją żyłę, twój *placer*, ścieżkę właściwą. — Powinieneś zabrać się natychmiast do pisania powieści! Masz narzędzie w ręku! Powieść, to twoja właściwa specyalność!

X.

Dzień następny przeminął.

Aurora, wtajemniczona we wszystko, nie lubiąca zajmować się plotkami, a więc pewna, że się przed nikim nie wygada, pielęgnowała Roberta poczciwie, przynosząc mu bardzo wielką ulgę.

Ponieważ list Roberta został bez odpowiedzi, Rival znowu poszedł dowiedzieć się o Krystynę. Stan ją zdrowia nie budził najmniejszej obawy, a milczenie tłómaczyło się dostatecznie tem, że nie mogła dobrze władać zranioną ręką. Robert napisał znowu aż dwa listy, coraz płomienniejsze, coraz więcej błagalne, prosząc jej, by mu choć Gertrudę przysłała z jakim znakiem od siebie, któryby go uspokoił.

Trzeciego dnia Rival wrócił z wizyty od Krystyny z miną zakłopotaną, której nawet zwykła jego pewność siebie całkowicie ukryć nie zdołała.

— Krystyna!... — krzyknął Robert, przeczuwając niejasno nową jakąś katastrofę.

— Spokoju!... — rzekł Rival. Ma się bardzo dobrze.... tak dobrze, że może wychodzić.... Z ręką na temblaku i koniec!

— Widziałeś ją?

— Nie, widziałem tylko Gertrudę, która mi powiedziała, że za trzy lub cztery dni Krystyna będzie mogła pisać i że wtedy list od niej odbierzesz.

— Jakto?... Coś jest w tem wszystkiem.... dobij mnie od razu!

— A więc, wyjechała, i cóż!... razem z ciotką.

— Wyjechała?

— Do Londynu, gdzie ma spiewać na jakiejś wielkiej uroczystości. Wróci dopiero za dwa tygodnie. Do tej pory, jeżeli nie zmusisz jej, że sama czołgać się przyjdzie u twoich nóg, dzięki twojej płomiennej literaturze, to jesteś ostatnim z idealistów!

Pierwszą myślą Roberta było jechać do Londynu, ale Rival mu nie pozwolił.

W trzy dni potem list od Krystny nadszedł, godny, wyniosły, wracający ciągle do owej niezapomnianej sceny pełnej tragiczności.

„Wspomnienie, jakie zachowałam o twojej miłości, Robercie, jeszcze się nie zatarło, pisała z wyniosłą i bolesną ironią. Kobieta, posiadająca podobne dowody miłości, musi uspokoić słuszne bunty swego serca i rozumu, zanim dojdzie do przekonania, czy pośród ruin wszystkich jej wierzeń i dumy kobiecej jeszcze coś pozostało.“

O swojej winie, o zdradzie, okrutności, ani słowa. Ofiara tylko skargi swoje wywodziła. Jak kobieta, którą własna jej sława już nie obchodzi, opisywała smutnie próbę, na której cała orkiestra ją uczciła; nareszcie wspominała, że wraca za dwa tygodnie. „Czy będzie możebne, abyśmy się zobaczyli?“ dodawała.

Robert, zrozpaczony, oskarżał siebie coraz bardziej.

— Głupia! — rzekła Aurora — pisze przecież, że nie wie czy będzie możebne abyście się zobaczyli! To przecież tak wygląda jakby ci dawała *rendez-vous!*

W każdym razie, ku wielkiemu uspokojeniu Rivala, najgorsze przeminęło.

— Ostatecznie — rzekł do Roberta — stosunek wasz zawiązał się na nowo. Ta podróż do Londynu nawet, która bardzo szczęśliwie się zdarzyła, zmusza was, żebyście się zastanowili oboje. Gdy wróci, wszystkie nieporozumienia i żale będą wyczerpane w korespondencyi. Nie ma to jak rozłączenie, aby gniew uspokoić.

Na trzeci dzień znowu list nadszedł.

Chociaż jeszcze pełen gniewu, list ten jednakże dawał nadzieję powrotu do łaski. Robert odżywał.

Aurora streściła sytuacyę w tych słowach:

— Ot! kiedy ci mówi, że ciebie już nie kocha, to znaczy, że pozwala, żebyś jej swoje zmartwienie opowiadał!

Ten temat był przedmiotem dyskusyi jeszcze raz, wieczorem, gdy się zgromadzili w pracowni.

— Widzisz, mój drogi, rzekł Rival, kto potrafi kiedy zrozumieć kobietę, ten będzie mądry!... Powiedzieć jak Musset, czy Gautier, czy inny, bo sobie nie przypominam, że „jest to istota zmienna i różna“, albo jak Shakespeare „że nazwą jej jest *Frailty*“, to tylko słaby wyraz tej ruchliwości, która przyczepia się do wszystkiego, co błyszczy. Oto Aurora naprzykład, która jest dzieckiem natury....

— I Monmartre, jeżeli pozwolisz! wtrąciła.

— I Monmartre! powtórzył Rival. Mamka, za szesnaście franków miesięcznie.... wpoiła w nią od kolebki niektóre zalety jej stanu: Kocha ona grób swojej matki, swoją dzielnicę miasta, żółwia....

— I republikę!

— Ma dla mnie, dla mojego malarstwa, cześć i miłość do jakiej jest zdolna. Jest szczęśliwa..., Ale niech jutro zostanie wdową, niech milionowy osmanli, lub jaki toreador poprosi o jej rękę....

— Wiwat! ustroiła by się jak manola z kastanietami!...

— Słyszysz, mój biedny Robercie! zawołał Rival — oto kobieta.... czy na górze czy w dole!... Ja uczyniłem z tej oto, moją Mona Lise, moją Fornarinę.... Na samą myśl czerwonej baskiny przybranej koronkami i pary kastanietów.... widzisz?... Daremnie bym ją nawet bił, żeby ją uczynić rozmarzoną.... zważywszy jej niedostateczne wykształcenie....

— Otrzymałbyś najprzód ładne cięgi od twojej Aurory, mój kochaneczku! rzekła żona ukazując perłowe zęby w rozkosznym uśmiechu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

skarbowi Królestwa dłużnem nie było i nie jest też dłużne skarbowi państwa.

Co do Banku polskiego, to pierwotny kapitał zakładowy, udzielony mu przy założeniu z funduszów skarbu Królestwa (1828 roku), wynosił 30 milion. złotych (4,500.000 rubli; uposażenie to podniesione zostało w r. 1834 do 42 mil. złotych, a w roku 1841 do 8 mil. rubli. Uposażenie Banku polskiego nie było pożyczką, lecz funduszem zakładowym bezwrotnym, bowiem Bank polski był bankiem rządowym i z całem swem uposażeniem przeszedł pod zarząd władz centralnych państwa, które, o ile wiemy, nie żądają zwrotu kapitału zakładowego, bo nie myślą o likwidacyi dzisiejszych instytucyj Banku państwa w Królestwie — instytucyj, które zastąpiły dawniejszy Bank polski i jego organa prowincyonalne. Wobec tych danych, czyż może być mowa o tem, że instytucye powyższe zaciągnęły pożyczki ze skarbu cesarstwa i naturalnie ich nie spłaciły?“

Co do prawa propinacyjnego, to nie było ono ulgą udzieloną właścicielom ziemskim przez rząd rossyjski, lecz prawem istniejącem już w chwili, gdy część b. Polski przeszła pod berło rossyjskie. Że zaś prawo to i dochody, jakie przynosiło własności ziemskiej było uznane przez rząd rossyjski i zakorzeniło się w stosunkach ekonomicznych kraju, przeto nic dziwnego, że rząd, znosząc dochody z propinacyi, wypłaca odszkodowanie właścicielom tego prawa. Państwo nie może rządzić się takimi poglądami jak p. L. W., i nie wynagrodzić właścicielowi prywatnemu za tę część jego własności, jaką bierze na potrzeby własne. Przez bonifikowanie prawa propinacyjnego, państwo przekonywa, że nie chodzi mu wcale o zachwianie ekonomiczne własności ziemskiej, chociażby to mogło się nie podobać autorom, nie uznającym ani „praw nabytych“, ani różnicy stosunków, jakie się wytworzyły historycznie w różnych krajach, podległych berłu cesarzy rossyjskich.

Co do innych ulg podatkowych, o jakich mówi p. L. W., to dopóki ich nie wymieni, nie można wiedzieć, co miał na myśli. Królestwo doznało ulg podatkowych, wskazanych w manifeście carskim z 26 maja 1896 r., ale takich samych ulg, jeśli nie większych, doznały gubernie wewnętrzne Rossyi, a wobec tego o wyłącznem uprzywilejowaniu pod tym względem gubernij Królestwa mowy być nie może.

Z Francyi.

Wczoraj już urzędowa *Agencya Havasa* doniosła, że Loubet powierzył Poincarremu misyę złożenia gabinetu. Dotychczas nie nadeszła jeszcze wiadomość o składzie nowego rządu, zdaje się więc, że trwają jeszcze rokowania między dezygnowanym już premierem a kandydatami do tek. Dzienniki wymieniają nazwiska, ale to są czcze domysły. Jest tylko pewnem, że tak ważna w tej zwłaszcza chwili teka ministra wojny, pozostanie w tych samych rękach, t. j. senatora Krantza. Być może, że za kulisami toczy się walka o najponętniejszą tekę ministra spraw zagranicznych. Niejeden z domorosłych dyplomatów pragnąłby zamieszkać we wspaniałym pałacu na Quai d'Orsay. Największe niezawodnie prawo do tego miałby dotychczasowy kierownik polityki zewnętrznej w gabinecie Dupuy, p. Delcassé, tem bardziej, że toczą się różne, ważne negocyacye międzynarodowe, wymagające pewnej ciągłości, ale cóż, kiedy p. Bourgeois, były minister a obecnie reprezentant Francyi na konferencyi pokojowej w Hadze, pała niekłamaną żądzą wskrzeszenia tradycyi Tolleyranda. Być więc może, że ów cichy konflikt spaźnia utworzenie gabinetu. Dzienniki wymieniają dalej nazwiska kandydatów do różnych tek, jak n. p. Rouviera, Waldeka-Rousseau i t. d. Niebawem ciekawość zostanie zaspokojona. — W każdym razie nowy gabinet będzie złożony z ludzi, którzy należeli do zwolenników rewizyi procesu Dreyfusa. O naczelniku gabinetu piszą dzienniki, że jego wyznanie, uczynione z trybuny w przeszłym roku w sprawie rewizyi, zrobiło wielką sensacyę. Oświadczył wtedy z trybuny, iż szczęśliwym się czuje, że może wreszcie publicznie wyznać, iż przekonanym jest o niewinności Dreyfusa i pragnie przeprowadzenia rewizyi fatalnego procesu z 1894 r.

Poincaré, młody, i niezaprzeczenie jeden z najzdolniejszych polityków Francyi, należy do grupy t. zw. „Ateńczyków“, którzy w przemówieniach swych dbają o wykwintność i czystość języka. Był już kilkakrotnie ministrem, miał tekę oświaty i tekę skarbu. Poincaré jest subtelnym umysłem, a w polityce oportunistą *nouveau jeu*.

Podczas gdy Poincaré rokuje z przyszłymi ministrami, Dupuy żegna się z władzą i to jak się zdaje na zawsze. Upadający minister nie ma tego co Francuzi nazywają *une bonne presse*. Polityczne jego nekrologi brzmią dosyć ponuro i niekorzystnie. Dupuy będzie obecnie mógł rozmyślać nad znikomością rzeczy i ludzi na tym świecie. Miał on dni chwały, zwłaszcza wówczas, kiedy po dokonanym w Izbie zamachu anarchistycznym, zawołał jako prezydent Izby, nie tracąc zimnej krwi i przytomności owe pamiętne słowa: *la séance continue*! Dziś, jak wszyscy mniemają, jest skończonym politycznie człowiekiem, chociaż we Francyi wszelkie niespodzianki nie są wykluczone.

Cała prasa francuska z zadziwiającą jednomyślnością potępia obecnie działalność Dupuya i cieszy się z ustąpienia tego „zbyt zręcznego“ Auvergnaty. „Będziemy mu wiecznie wdzięczni — pisze bonapartysta Cassagnac w *Autorité* — za zło, — jakie wyrządził republice“. Drumont, antisemita, nazywa Dupuya słowami Tacyta: *morbo probitor* — zdrajca z choroby, z temperamentu. Rochefort powiada Dupuyemu na pocieszenie tylko tyle, że jego następca będzie jeszcze gorszym. Lemaitre w *Echo de Paris* życzy Dupuyemu szczęśliwej podróży. Z pod pióra Clémenceau w *Aurore* wyrwało się westchnienie ulgi po upadku Dupuya. „Wszyscy cieszyć się będą — pisze Clémenceau — gdy przyjdzie do steru mąż, który nie będzie, jak Dupuy, igrał z ustawami i nie będzie tak chwiejnym i nieobliczalnym“. Socyalista Millerand nazywa karyerę polityczną Dupuya „przędzą zdrad“. Viviani w *Petite République* pisze, że socyaliści niczego nie pragną za swe zwycięstwo jak tylko pewności, że nowy gabinet będzie energiczniej bronił urządzeń republikańskich, nie dopuszczając dwuznaczności, jak Dupuy. Cornély traktuje w *Figaro* upadłego premiero z lekką ironią. Nie sądzi on, iżby Dupuy był wielkim Macchiavelem, za jakiego go okrzyknięto, gdyż jest on po prostu „dobry, tłusty jegomość“, który oburącz trzyma się życia i władzy. Nie było w nim ani odrobiny Paryżanina. „Witajcie go — woła *Figaro* — gdzieindziej, gdyż u steru rządu nie zobaczycie go już nigdy“. Inne dzienniki również są zdania, że Dupuy wyśpiewał już swoją pieśń.

Dziwna rzecz, że ministerstwo Dupuya upadło z powodu nie dość energicznego zachowania się w sprawie Dreyfusa. Poprzedni gabinet Brissona upadł 25 października 1898 r. z wręcz przeciwnego powodu: był zanadto przychylny sprawie Dreyfusa. Jakże zmieniła się opinia publiczna we Francyi w ciągu tak krótkiego czasu. Wówczas chciano jeszcze rewizyę procesu powstrzymać, ukryć nadużycia przed oczyma świata. Dzisiaj, po wyświetleniu nadużyć, Francya domaga się ukarania winnych i wszyscy przekonani są, że nowy gabinet musi być gabinetem odwetu, który przeprowadzi ostateczną likwidacyę sprawy Dreyfusa.

KRONIKA

Lwów, 15 czerwca.

— **Z Uniwersytetu.** P. Adam Norbert Alfons Lardemer, auskultant sądowy, rodem ze Lwowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Henryk Melcer** przybył z Wiednia do Lwowa, celem urządzenia popisu publicznego swych najlepszych uczenic, który odbędzie się z końcem miesiąca. W kołach artystycznych istnieje uzasadniona nadzieja, że wyborny ten muzyk i kompozytor na stałe przeniesie się do naszego miasta, aby tu na szerszem polu rozwinąć swoją działalność.

— **W Czytelni kobiet** odbędzie się w sobotę 17 b. m. o godzinie 6 doroczne walne zgromadzenie.

— **Ubezpieczenie robotników od wypadków.** Magistrat miasta Lwowa zawiadamia przemysłowców posiadających przedsiębiorstwa, podlegające ustawie o ubezpieczeniu robotników od wypadków, że termin przedkładania obliczeń i wnoszenia opłat za I półrocze 1899 upływa z dniem 30 b. m.

Pp. przedsiębiorcy interesowani zechcą przeto uczynić zadość temu obowiązkowi najdalej do 14 lipca b. r., a to pod zagrożeniem grzywny do 100 zł., względnie 20 dni aresztu, przyczem się też zauważa, że na podstawie §. 26 statutu Zakładu, pobierać będzie Zakład od zaległych wkładek odsetki zwłoki w wysokości 5 od sta.

Zarazem oznajmia się, że w myśl rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych, każdemu przedsiębiorcy z osobna okólnikiem Zakładu z 15 marca 1898 podwyższoną została od 1 stycznia 1898 począwszy taryfa opłat Zakładu o 10 prc. dotychczasowych kwot taryfowych.

Inkasentów, uprawnionych do odbierania opłat Zakład nie ma i opłaty te mają być składane bezpośrednio w Zakładzie, lub też przesyłane w listach opłaconych, albo też przekazami lub czekami c. k. pocztowej Kasy oszczędności. Ci pp. przedsiębiorcy podlegający obowiązkowi ubezpieczania robotników od wypadków, którzy w tym okresie płatniczym wcale nie zatrudniali robotników, winni również donieść o tem Zakładowi ubezpieczenia robotników od wypadków przy ul. Brajerowskiej 16.

Po formularze obliczeń zgłaszać się należy do Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków, albo do komisaryatów miejskich, lub do departamentu V magistratu w ratuszu.

— **Festyn** „Sokołów“, dwa razy odłożony z powodu niepogody, odbędzie się dnia 18 b. m. na Górze zamkowej. Dochód przeznaczony na pomnożenie funduszu budowy drugiej sali dla ćwiczeń gimnastycznych.

— **Wyścigi** cyklistów lwowskich, zapowiedziane przez klub cyklistów na 18 b. m., odbędą się dopiero w dniu 25 b. m. z niezmienionym programem.

= **Ogień piwniczny** wybuchł wczoraj rano w realności pod l. 83 ul. Żółkiewska. Zajęła się tam z niezbadanej przyczyny nafta (50 klg.) handlarki A. Brendlowej, a ogień objął już drzwi i schody piwniczne, został jednak przez straż ogniową miejską niebawem ugaszony.

= **Wiadomości policyjne.** Skradziono z mieszkania dr. Ch., pod l. 4 ul. Sobieskiego srebrny zegarek genewski ze złotym łańcuszkiem i złoty sygnet z herbem.

Skradziono ze strychu domu nr. 7 b) ul. Krzyżowa palto granatowe z ciemną podszewką w białe kraty, i damskie krótkie paleto ciemnopopielate.

Przytrzymano: Mar. Bandrowskiego za kradzież 2 srebrnych zegarków z wystawy sklepowej Schepsa w Rynku nr. 39; — przytrzymano Elkunego Scheiningera lat 11 liczącego, za kradzież pary bucików; — przytrzymano Kazimierza Bazylaka w gołębniku p. Sidorowicza pod l. 14 ul. Stryjska.

Przytrzymano Piotra Podorycznego za podejrzane sprzedawanie po tanich cenach 6 krzeseł żelaznych.

— **Zimne lato.** Ze wszech stron donoszą o deszczach, zimnie a nawet o mrozach. W górach obok Nadwórny i Sołotwiny spadły 10 b. m. śniegi tak, że nawet niższe szczyty bieleją zdala, jakby w grudniu. Jęczmiona i warzywa mocno ucierpiały. Nadto na tych ostatnich pojawił się owad drobniutki, zwany skoczozłotka. W okolicy Mielca mróz był tak silny, że wody pokryły się lodem grubości szyby szklannej. To samo było w okolicy Lwowa. Ziemniaki i fasola bardzo ucierpiały.

„Biały mróz“ nawiedził także niektóre okolice Królestwa, zwłaszcza w guberni siedleckiej.

Z Krakowa doniosła wczoraj depesza telefoniczna, że padał tam śnieg.

= **Zamach samobójczy.** Dnia 14 b. m. wieczorem na podwórzu realności l. 24 ul. Łyczakowska strzelił do siebie kilkakrotnie z rewolweru w zamiarze samobójczym pewien student. Ciężko rannego po zaopatrzeniu na miejscu, odwieziono do domu.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Rozalia z Nowickich Brzezina;

Józef Krupiński, lustrator lasów i dóbr państwowych.

W Samborze, dr. Julian Ilewicz, adwokat krajowy we Lwowie.

W Radomiu, Jan Kanty Trzebiński, b. właściciel drukarni i litografii w tem mieście, przeżywszy lat 72.

— **Więzień** Franciszek Badylak, zasądzony za zbrodnię kradzieży na 1½ roku ciężkiego więzienia, rodem z Zawady, pow. bocheńskiego, 19 lat liczący, stanu wolnego, pomocnik szewski, wzrostu niskiego, o twarzy owalnej, włosach blond, piwnych oczach, nos i usta proporcyonalne, zęby zdrowe posiadający, zbiegł d. 14 b. m. przed południem z roboty około regulacyi górskich potoków w Zakopanem.

Dyrekcya Zakładu karnego w Wiśniczu uprasza o wyśledzenie powyż wymienionego skazańca i w razie pochwycenia o wydanie go Dyrekcyi wspomnianego Zakładu karnego, lub najbliższemu c. k. sądowi.

— **Z Tarnopola** donoszą: Do kuźni Mojżesza Leinwanda przyszedł dozorca łomów z Dyczkowa, Mojżesz Silberstein z naprawą wozu, i trzymając w ręku torebkę z prochem stanął obok palowiska. Na proch padła przypadkiem iskra i spowodowała wybuch. Silberstein i Leinwand doznali ciężkich poparzeń, a chłopak kowalski Natan Salz poparzony tak strasznie, że utrzymanie go przy życiu jest wątpliwem.

— **Cały Żytomierz** wstrząsnęła wiadomość o zbrodni, jaką niewykryci dotąd sprawcy popełnili w dniu 5 b. m. wieczorem. Ofiarą jej padł p. Roman Kundzicz-Daszkiewicz, bawiący tam czasowo. Wyszedł on od państwa Breżów, od rodziców narzeczonej, zmierzając ku domowi po godzinie 10 w poniedziałek, a nadedniem we wtorek znaleziony został z ciężkiemi ranami i nieprzytomny na t. zw. „Bulwarze“. Policya odwiozła go do miejscowego szpitala, gdzie z papierów znalezionych przy nich stwierdzono osobistość mało znanego w mieście młodzieńca. (P. Kundzicz jest Galicyaninem). Lekarze orzekli, że rany są groźne.

Obok oburzenia powszechnego na tak zuchwałą zbrodnię, wypadek ten obudził ogólne zainteresowanie się losem rannego i współczucie. Za kilka tygodni bowiem naznaczony był termin ślubu nieszczęśliwej ofiary nieznanych złoczyńców. Śledztwo w toku.

— **Wypadek na kolei.** Z Rostowa nad Donem donoszą, że pociąg towarowy jadący z Siernowodzka do Samaszyńskiej, na linii petrowskiej kolei władykaukaskiej, najechał na dwa bawoły. Sześć wagonów strzaskanych, trzy silnie uszkodzone. Wypadku z ludźmi nie było.

— **Pomyłka chirurga.** Z Montrealu piszą w *The Lancet* o strasznej pomyłce chirurga, gdyż przy operacyi wyjęto oko zdrowe zamiast chorego. Nieszczęśliwy, liczący lat 18, pięć lat temu leczył się u znanego okulisty na cierpienie oka lewego. W ostatnich czasach z powodu zapalenia i powtarzających się silnych bólów, zadecydowano je wyjąć. Po zgodzeniu się chorego, chirurg w obecności asystenta i dozorczyni dokonał operacyi. Przyjaciół chorego zawiadomiono, iż operacya udała się szczęśliwie. W kilka jednakże minut przekonano się o strasznej pomyłce — wyjęte zostało oko zdrowe zamiast chorego.

Notatki literacko-artystyczne.

(Mr.) **Z teatru.** Wśród powodzi wznowień z literatury obcej znalazła się wczoraj, zawsze mile słuchana komedya Kazimierza Zalewskiego „Przed ślubem“. Teatr był też prawie zupełnie wysprzedany, a warszawskiego gościa oklaskiwano nader gorąco. P. Ładnowski słynął już zdawna z roli Augusta Nowowiejskiego, którą odtwarza w istocie z pełnym artyzmem, wycyzelowawszy ją w najdrobniejszych szczegółach nadzwyczaj pracowicie i starannie. I rozmowa jego jakby od niechcenia tylko prowadzona ze świetnym typem dyrektora trzyklasowej szkoły w Mławie (akt pierwszy), i spotkanie z Klapkiewiczem; narady z matką i wujaszkiem panny Heleny Łuckiej; oświadczyny tej ostatniej i wreszcie swatanie malarza Antoniego pannie, którą sam kocha; owa walka sumienia i obowiązku z sercem, słowem całą rolę oddał p. Ładnowski z prawdą i prostotą, co mu zjednało też gorące uznanie wszystkich bez wyjątku widzów.

Doskonałym pedagogiem mławskim, troskliwym o przyszłość syna malarza, był sympatyczny nasz Fiszer; p. Wostrowski w roli tegoż syna miał chwile szczęśliwe, podobał mi się on najlepiej w odsłonie piątej, kiedyto gorące uczucie dla Heleny pierś mu rozpiera i na jaw się wydobywa. Typ krzykliwego Klapkiewicza, owej „feralnej maszkary“, jak go nazywa Nowowiejski, odtworzył p. Feldman i wywoływał wybuchy śmiechu. Rzeźbiarzem Muszkatem był p. Kliszewski; grał bardzo starannie, ale rzecz naturalna nie mógł dorównać swoim poprzednikom, nie wywoływał też tak silnego, jak oni, wrażenia. Role kobiece, matki i córki, spoczywały w doświadczonych rękach pań Cichockiej i Stachowiczowej, znamy je już z dawniejszych przedstawień dobrze. Radcą Dreckim był p. Jaworski.

Z sali koncertowej. Na onegdajszym koncercie p. Adama Ludwiga, barytonisty, nie mogłem być niestety obecnym aż do końca, wskutek czego nie słyszałem wcale pianistki p. Chołodeckiej. Sam koncertant robi jak na śpiewaka początkującego, który — mam nadzieję — studyów swych nie uważa jeszcze za ukończone, korzystne wrażenie silnym i świeżym głosem, a widać też od razu, że p. Ludwigowi nic brak również talentu. Jest to zatem dobry materyał na śpiewaka, chociaż na razie jeszcze tylko materyał. P Ludwig starać się powinien przedewszystkiem o nadanie głosowi zdolności modulowania, o wyrobienie *mezzavoce* i *piana*, bez których n. p, serenuda z „Don Juana“ nie może wypaść jak należy. Nie lepszym był „Schusterlied“ Hansa Sachsa, odśpiewany w jednym tonie od początku do końca i pozbawiony zupełnie humoru, bez czego rzecz ta staje się nudną a nawet niezrozumiałą. Z tego, co słyszałem, udało się p. Ludwigowi najwięcej *arioso z la passione di Christo* Perosiego, rzecz, nawiasem mówiąc, istotnie bardzo ładna.

P. Pulikowskiego znamy już z kilkakrotnych występów, jako utalentowanego i sumiennego skrzypka. Onegdaj wszakże przecenił swe siły, które ani technicznie ani muzykalnie nie dorosły jeszcze do rzeczy takich, jak „Koncert Mendelssohna“. *s. b.*

„**Wszechświat**“ zamieszcza ciekawy artykuł p. t.: „Artyzm i nauka“. Pan W. zwraca mianowicie uwagę, że na krajobrazach, przedstawiających ranek lub wieczór z sierpem księżyca, ten ostatni najczęściej malowany jest błędnie przez malarzy. Wiadomo, że wypukła strona sierpa zwrócona jest zawsze ku słońcu, a zatem w prawo na nowiu, na lewo w ostatniej kwadrze. Zatem w krajobrazie wieczornym księżyc powinien przypominać wypukłość litery D, a w ostatniej kwadrze przed świtem wklęsłość litery C. Wiedzieli o tem już Rzymianie, którzy nazywali księżyc — kłamcą: *luna mendatrix*, ponieważ gdy rośnie na nowiu wyobraża literę D (*decrescit* = zmniejsza się), a gdy zmniejsza się w ostatniej kwadrze, znów kłamie, wyobrażając literę C (*crescit* = rośnie); nie tylko w astronomii błądzą malarze. Pan W. stwierdza,

że na obrazie jednego z najwybitniejszych naszych malarzy widział w scenie z czasów Chrystusa agawy meksykańskie, u innego na Golgocie kwitną kaktusy z rodzaju Cereus, u izraelitów na puszczy widać wory pomarańcz, w ucztach Sardanapala i Nerona sypią się róże... Malarze nasi powinniby odczytać tę notatkę, a przedewszystkiem z niej skorzystać.

Velasquez. W tych dniach obchodziła Hiszpania, a z nią cały świat cywilizowany, trzechsetną rocznicę urodzin wielkiego malarza Velasqueza. W Madrycie odbyła się z tego powodu uroczystość, poświęcona pamięci genialnego artysty. W królewskiem muzeum Prado, w obecności królowej-regentki, otworzono osobną salę, nazwaną salą Velasqueza, w której w wybornem oświetleniu umieszczono wszystkie obrazy malarza, dotąd rozprószone po innych salach, oraz reprodukcye ważniejszych dzieł, znajdujących się w różnych europejskich galeryach. Muzeum Prado posiada blisko 50 arcydzieł mistrza.

„Koła“, czasopisma sportowego (redakcya i administracya we Lwowie, ul. Szopena 7), wyszedł nr. 11 i zawiera: 511 wiorst 13-letniego turysty. — Z wrażeń kolarza. — Żołnierz (Fr. Rykowskiego). — Wyścig (wiersz). — Koło i obchodzenie się z niem. — Bordeaux-Paryż (wyścig kołowy). — Paryż-Bordeaux (samochody). — Wyścig objazdowy po Królestwie Polskiem i w. i.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś, we czwartek „Madame Sans-Gêne“, komedya w 4 aktach, Sardou. Trzeci gościnny występ p. Bolesława Ładnowskiego, w roli Napoleona.

W piątek nie będzie przedstawienia.

W sobotę „Hamlet“, tragedya w 5 aktach, Szekspira. Czwarty gościnny występ p. Bolesława Ładnowskiego.

W niedzielę „Zbójcy“, tragedya w 5 aktach, Schillera. Piąty gościnny występ p. Bolesława Ładnowskiego.

Rada miasta Lwowa

(Posiedzenie z dnia 14 czerwca).

Sześcioletnia kadencya Rady miejskiej dotychczasowej zakończyła się wczoraj 147 z rzędu posiedzeniem. Załatwiono w drugiem czytaniu 5 spraw, uchwalonych już przedtem w pierwszem czytaniu. Nadto wzięto pod rozprawy dwie naglące.

Pierwszą z nich było rozdanie robót murarskich i ciesielskich około budowy rzeźni na Gabryelówce. Referował p. rad. Rawski. Ponieważ ma tam stanąć ogółem przeszło 30 rozmaitych budynków, przeto podzielono roboty na trzy grupy, aby więcej ludzi zawodowych mogło znaleźć zajęcie. Pierwszą grupę uchwalono oddać w przedsiębiorstwo Edmundowi Zychowiczowi, a drugą grupę Draniewiczowi, Decowi i Pawełkiewiczowi. Rozdanie robót na trzecią grupę odroczono, ponieważ najtaniej oferująca na nie spółka Kunicki Müller i Krykiewicz ma uledz pewnej zmianie.

Zarazem uchwalono zapewnić 10.000 metrów kwadr. kostek brukowych dla rzeźni z kamieniołomów skolskich.

Drugą sprawą naglącą było uchwalenie definitywnego planu reorganizacyi szkoły żeńskiej im. król. Jadwigi na wyższy zakład sześcioklasowy z odłączeniem czteroklasowej szkoły pospolitej, a ponieważ według zapadłej poprzednio uchwały ten wyższy zakład żeński ma wejść w życie dopiero po uzyskaniu odpowiedniej subwencyi ze strony Rządu i kraju, uzyskanie zaś tej subwencyi nie może nastąpić przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego, przeto uchwalono prosić krajową Radę szkolną, aby na rok 1899/1900 przydłużyła istnienie tej szkoły w dotychczasowej organizacyi.

Prezydent Małachowski zamykając posiedzenie i kadencyę, przytoczył szereg prac, zaprojektowanych w poprzedniem trzechleciu, które ustępująca właśnie reprezentacya wprowadziła pomyślnie w wykonanie z przestrzeganiem oszczędności i gospodarności, jako to: realizacya sześciu milionów z uchwalonej 10 milionowej pożyczki, objęcie kolei elektrycznej, objęcie gazowni, budowa teatru, budowa nowej rzeźni, budowa wodociągów, budowa dwóch koszar i jednej szkoły (im. Marcina), rozszerzenie sieci kanałowej, niwelacya miasta, budowa szkoły kadetów, zapewnienie utworzenia wyższej szkoły handlowej, budowa Muzeum przemysłowego (które w b. r. stanie pod dachem), budowa domu nieuleczalnych, urządzenie kolonii wakacyjnej w Brzuchowicach i rozpoczęcie budowy drogi do Brzuchowic, adaptacya kościoła Klarysek dla młodzieży szkolnej, wygotowanie projektu nowej strażnicy ogniowej, urządzenie biura dla pośrednictwa pracy, regulacya placu św. Jura i otworzenie kilku nowych ulic, zaprowadzenie oględzin nowych budynków w surowym stanie, objęcie rozszerzenia kanałów we własny zarząd gminy, ulepszenia plantacyjne, wydanie nowego skorowidza, wystawienie pomnika Sobieskiego i objęcie opieki nad pomnikiem Fredry a przygotowania do kilku nowych pomników, wreszcie starania około uzyskania ulg podatkowych dla 344 realności, mających być pobudowanemi w interesie asanacyi miasta.

Ostateczne załatwienie wielu z tych spraw przypadnie nowo wybranej reprezentacyi, w szczególności zaś reorganizacya magistratu, której początek zrobiono uregulowaniem płac urzędników, tudzież organizacya miejskiej Kasy oszczędności z zakładem zastawniczym i własnego zakładu asekuracyjnego. We wszystkich tych akcyach znać było intenzywną pracę członków reprezentacyi, ze strony których prezydyum doznawało zawsze rzetelnego i gorliwego poparcia. Prezydent składa im serdeczne dzięki, jakoteż obu swoim sumiennym i pracowitym pomocnikom (Oklaski) wiceprezydentom, tudzież gremium magistratu (Oklaski). Pracę tę uznał już ogół wyborców — albowiem z dotychczasowej Rady wybrał na nowo 4/5 radnych znakomitą większością głosów. Specyalnie co do swojej osoby, prezydent dr. Małachowski z naciskiem stwierdza życzliwość wszechstronną, z jaką popierano jego urzędowanie zgodnie i z poświęceniem sił. Konstatując to wyraźnie, z nadzieją dalszej wytrwałości w pracach około dobra gminy, żegna ustępującą Radę i zamyka jej kadencyę.

Ks. kanonik Lenkiewicz, nawiązując do słów prezydenta, stwierdził, że działalność ustępującej Rady była tego rodzaju, że nie potrzebuje ona wstydzić się czynów swoich. Jest to główną zasługą prezydenta Małachowskiego, który sam był jej wzorem pracowitości, gorliwości, czujności i wiernego wykonywania uchwał. Jemu też i całemu prezydyum składa dzięki serdeczne: „Bóg zapłać!“ (Huczne oklaski).

Dziś o godzinie 11 przed południem po uroczystem nabożeństwie w katedrze, które odprawił ks. kanonik Lenkiewicz, zgromadziła się nowowybrana Rada miejska na pierwsze posiedzenie w komplecie 88 członków. Prezydent dr. Małachowski powitał Radę gorącemi słowy i ogłosił otwarcie nowej kadencyi. Jako gospodarzy prowizorycznych zaprosił pp. dr. Gustawa Roszkowskiego i Alfreda Dzikowskiego. Zarazem przedstawił Radzie gremium radców magistratu i sekretarza Rady p. Leona Dziubińskiego.

Następnie wybrała Rada komisyę weryfikacyjną, celem sprawdzenia wyborów.

Do komisyi weryfikacyjnej wybrani zostali pp.: dr. Maryański, Ciuchciński, Bardasz, dr. Szpilmann, Pawlewski, Dzikowski, Roszkowski, Getritz, Dzieślewski.

Po wyborze komisyi weryfikacyjnej, poddał p. prezydent pod orzeczenie Rady kwestyę, czy w czasie, dopóki nie będzie dokonany wybór i zaprzysiężenie nowego prezydyum Rady, magistrat może załatwiać — w granicach uchwalonego już budżetu — bieżące wydatki.

Rada przyzwoliła wydatkowanie na rzeczy bieżące bez rozprawy — poczem prezydent zamknął pierwsze posiedzenie nowej Rady.

Wybór prezydenta miasta i uroczyste zaprzysiężenie go ma się odbyć w przeciągu tygodnia.

Z powodu pierwszego posiedzenia nowowybranej Rady powiewają dziś na ratuszu chorągwie o barwach miasta.

Sprawozdanie inspektoratu przemysłowego.

III.

W rubryce chorób zawodowych zapisuje sprawozdanie i w tym roku trzy wypadki ciężkiej nekrozy fosforowej, którą dotknięci robotnicy stali się kalekami, zupełnie do pracy niezdolnymi. Straszna ta choroba jest u nas jeszcze niestety dość częstą, a przyczyny jej szukać należy w wadliwem urządzeniu fabryk zapałek i w nieprzestrzeganiu przepisów rozporządzenia ministeryalnego z 17 stycznia 1885, które ma właśnie na celu ochronę osób zatrudnionych przy wyrobach z fosforu.

Do wiadomości inspektoratu doszło w ubiegłym roku ogółem 986 nieszczęśliwych wypadków, a mianowicie 25 takich, które się wydarzyły w rolnictwie, 291 przy kolejach żelaznych, względnie warstatach i ogrzewalniach kolejowych a 670 w właściwych przedsiębiorstwach przemysłowych. W tej ostatniej cyfrze mieści się 30 katastrof, których ofiarą padło życie robotnika.

Statystyka powyższa, oparta na doniesieniach władz przemysłowych, szpitalów i t. p., niezupełnie jest dokładna. Według obliczeń lwowskiego zakładu ubezpieczeń, zdarzyło się w ubiegłym roku w galicyjskich przedsiębiorstwach przemysłowych łącznie 737 nieszczęśliwych wypadków.

Tak czy owak, jestto cyfra jak na nasze stosunki poważna, a w dodatku z roku na rok wyższa. Zaledwie w drobnej mierze mógłby ją tłómaczyć faktyczny rozwój przemysłu. Właściwa, istotna przyczyna leży gdzieindziej: „Własna nieostrożność“ robotnika, formułka powtarzająca się w takich razach stereotypowo, także nie zawsze odpowiada rzeczywistości. Przeciwnie, sprawozdanie stwierdza na podstawie wyniku licznych inspekcyj, że najczęściej nie „własna nieostrożność“, lecz bądźto wadliwa ochrona maszyn, bądź niedostateczne pouczenie lub kontrola ze strony przedsiębiorców albo personalu nadzorczego spowodowały nieszczęście.

Pouczające jest zestawienie tych wypadków nieszczęśliwych, podług poszczególnych kategoryj przemysłu. Przoduje w tej smutnej statystyce, jak dawniej, przemysł drzewny, na który przypada 50·5 prc. łącznej sumy wypadków; budowlany (18·2 prc.). Kolejno grupują się potem: cegielnie i kamieniołomy, produkcya wyrobów spożywczych, przemysł metalowy, maszynowy, tkacki, chemiczny i graficzny. Z 30 wypadków, które spowodowały śmierć robotnika, przypada 10 na przemysł drzewny, 8 na cegielnie i kamieniołomy, 6 na przemysł budowlany, 3 na produkcye artykułów spożywczych, 2 na przemysł tkacki i jeden na przedsiębiorstwo handlowe.

W rozmaitych gałęziach przemysłu stwierdzić się dają niemal typowe przyczyny nieszczęśliwych wypadków. Częste eksplozye kotłów parowych tłómaczą się wadliwem ich ustawieniem, złą wentylacyą, nieumiejętną obsługą, wykonywaną przez „palaczy“ albo wcale nieukwalifikowanych, albo takich, którzy wprawdzie złożyli wymagany egzamin, mimo to jednak nie umieją czytać ani pisać. Sprawozdanie podnosi potrzebę zorganizowania we Lwowie fachowego kursu dla ludzi, obsługujących kotły parowe. Dotychczas istnieją takie kursy przy wyższej szkole przemysłowej krakowskiej, za mało jednak wychodzi ztamtąd kandydatów odpowiednich.

Wspomnieliśmy, że w przemyśle drzewnym zdarza się najwięcej nieszczęśliwych wypadków. Nadzór niedostateczny lub zupełny brak nadzoru, wadliwe urządzenia ochronne przy rozmaitych maszynach, służących do obrabiania drzewa, umieszczanie transmisyj w niskich, źle oświetlonych i ciasnych lokalach suterenowych, niezachowywanie wskazanej ostrożności przy ścinaniu, spławianiu i transporcie kloców, — oto najczęstsze przyczyny nieszczęść. Przyczynia się do nich także nie mało system praktykowany, zwłaszcza w tartakach, a polegający na używaniu jednej i tej samej maszyny do rozmaitych funkcyj przemysłowych, którym urządzenie jej nie odpowiada.

W przemyśle budowlanym znaczna liczba katastrof mniejszych lub większych przypada na budowę kolei lokalnych i wadliwy transport materyałów surowych, zresztą nieszczęśliwe wypadki powodują liche ustawianie rusztowań, nieumiejętne kopanie fundamentów i t. p.

Brak nadzoru i niezbędnych urządzeń ochronnych tłómaczy również liczne wypadki w kamieniołomach i produkcyi pierwotnej, choć tutaj często i sam robotnik winę ponosi igrając z niebezpieczeństwem.

Z 36 wypadków, wykazanych w produkcyi artykułów spożywczych, większa część zdarzyła się w gorzelniach i młynach. Urządzenie gorzelń zwłaszcza jest zdaniem inspektoratu, pod względem ochrony zdrowia i życia robotników, z małymi wyjątkami, bardzo wadliwe i zaniedbane. Nieumiejętna obsługa powoduje liczne eksplozye kotłów parowych. W młynach, skutkiem sprzecznego z ustawą obsługiwania transmisyj, 2 robotników w ubiegłym roku poniosło śmierć, a 7 doznało ciężkich obrażeń.

Sprawa ubezpieczeń od chorób pozostawia u nas także jeszcze niejedno do życzenia. Inspekcye zeszłoroczne w 21 przedsiębiorstwach stwierdziły, że robotnicy nie byli wcale ubezpieczeni. Zdarzało się to zwłaszcza w kamieniołomach na prowincyi, mniejszych tartakach i młynach, oraz w drobnych warstatach rzemieślniczych, zatrudniających tylko jednego lub dwóch czeladników, względnie uczniów.

Nieraz, gdy przedsiębiorstwo nie znajduje się w siedzibie powiatowej kasy chorych lub właściwego lekarza, robotnik chory na pomoc lekarską długo musi czekać, a tam, gdzie zależy właśnie na szybkiem jej podaniu, przybywa ona za późno.

Co do ubezpieczeń od wypadków, sprawozdanie stwierdza, że w większych przedsiębiorstwach asekuracya na ogół przeprowadzona jest prawidłowo. Zaniechanie obowiązkowych zgłoszeń wytknięto tylko w kilku mniejszych zakładach przemysłowych.

Z Izby sądowej.

(O dobra tłumackie).

Lwów, 15 czerwca.

Wczoraj wentylowano sprawę napisanej przez świadka p. Jahna komedyi p. t. „Psoty z miłości“. Trybunał nie uznał tej rzeczy jako kwalifikującą się do odczytania pod tym względem, iżby miało to być rodzajem ilustracyi umysłowych zdolności świadka.

Dzisiaj w dalszym ciągu rozprawy zeznawał świadek p. Jahn, poczem odczytano zeznania p. Jahnowej, matki świadka, która z powodu słabości do rozprawy stanąć nie mogła.

Trybunał przesłuchał dalej świadka p. Regenstreifa, jednego z najbliższych sąsiadów p. Jahna. Świadek podaje, że zdaniem jego, gdyby sekwestracya przez Bank hipoteczny nie była przeprowadzona, sytuacya cukrowni tłumackiej byłaby wcale dobra. Świadek miał 46.000 zł. wierzytelności u p. Jahna.

Rozprawa o godz. 1 odroczona do 3 min. 30 po południu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wystawa koni w Warszawie. Onegdaj o godzinie 1 po południu na placu wystawy koni za rogatkami Mokotowskiemi zgromadzili się liczni wystawcy i członkowie delegacyi koni, dla uczestniczenia w otwarciu tegorocznej wystawy. Aktu otwarcia dopełnił zastępca wiceprezesa Tow. wyścigów konnych, Feliks hr. Czacki.

Pod względem liczby okazów wystawa tegoroczna nie przedstawia się zbyt imponująco. Nadesłano zaledwie 105 koni. Lepiej udała się wystawa pod względem jakości. Wśród wystawionych okazów stanowią większość sztuki, odznaczające się poważnemi zaletami. Dzienniki warszawskie wyrażają jednak ubolewanie, że i na tegorocznej wystawie przeważa typ koni lekkich, wierzchowych, a przecież jeśli chodzi o wytworzenie z wystawy stałego jarmarku na konie, to należałoby uwzględniać więcej ciężkie konie pociągowe, które liczyć mogą na zbyt korzystny i ożywiony popyt ze strony rozwijającego się w kraju coraz pomyślniej przemysłu.

Nadesłane okazy podzielono na cztery działy: na dział koni wierzchowych koni, zaprzęgowych, koni roboczych i koni włościańskich. Za objaw pomyślny poczytywać należy, że i w tegorocznej wystawie wzięli względnie dość liczny udział drobni nasi producenci rolni.

Wiedeń, 15 czerwca. Spirytus 18·— do 18·20. Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 14·40 do 14·45.

Wiedeń, 15 czerwca. Targ zbożowy. Pszenica na maj-czerwiec 9·47 do 9·49, na jesień 9·01 do 9·02, żyto na maj-czerwiec 7·63 do 7·68, na jesień 7·15 do 7·17, kukurudza na maj-czerwiec 4·85 do 4·87, na lipiec-sierpień 4·88 do 4·89, na wrzesień-październik —·— do —·—, owies na maj-czerwiec 5·91 do 5·98, na jesień 5·95 do 5·96, rzepak na sierpień-wrzesień 13·15 do 13·25, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień 31·— do 32·—.

Tendencya: pewna.

Pogoda: piękna.

Budapeszt, 15 czerwca. Targ zbożowy. Pszenica na październik 8·92 do 8·93, żyto na październik 6·90 do 6·91, kukurudza na lipiec 4·63 do 4·64, na sierpień —·— do —·—, na maj r. 1900 4·82 do 4·83, owies na październik 5·65 do 5·67, rzepak na sierpień 13·10 do 13·20.

Oferty na pszenicę: słabe.
Chęć kupna: lepsza.
Tendencya: silna.
Pogoda: piękna.

Berlin, 15 czerwca. Banknoty austr. 169·75 Spirytus 40·50.

Frankfurt, 15 czerwca. Austr. Kredyty 223·10, koleje państwowe 152·—, Alpiny —·—, Disconto 195·70, Laura 262·80.

Paryż, 15 czerwca. Trzyprocentowa renta 102·25. Mąka 42·95.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 14·45 do 14·50, loco Ołomuniec 13·55 do 13·65, loco Berno-Wiedeń 13·55 do 13·65 za listopad i grudzień loco Aussig 12·87½ do 12·92½, cukier w kostkach primi 37·37½ do 37·50, sekunda 37·12½ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 18·— do 18·20. Nafta kaukazka transito Tryest 4·75 do 5·—, galicyjska przeźroczysta 19·40 do 19·90.

Targ zbożowy.

Lwów, 15 czerwca. Pszenica gotowa 8·75 do 8·90, pszenica gotowa nowa —·— do —·—, żyto gotowe 6·40 do 6·60, żyto gotowe na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 5·26 do 6·—, owies nowy lub na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny 5·— do 5·50, jęczmień brow. 6·— do 7·—, groch do got. 6·— do 9·—, wyka 4·25 do 4·40, nasienie lniane —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·30 do 4·60, hreczka 7·— do 8·—, koniczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do 50·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza stara 5·— do 5·30, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo —·— do —·—, rzepak 9·75 do 10·25, groch pastewny 5·— do 5·50, hreczka stara —·— do —·—.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 16·25 do 16·50, na termin 13·50 do 14·25, waranty —·— do —·—.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 3 do 9 czerwca bieżącego roku bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 8·60 do 8·85, nowa —·— do —·—, żyto stare 6·25 do 6·45, nowe —·— do —·—, jęczmień browarny 5·75 do 6·50, pastewny 5·— do 5·50, owies 5·55 do 6·—, hreczka 6·90 do 7·50, kukurudza zeszłoroczna 5·— do 5·30, kukurudza nowa —·— do —·— proso —·— do —·—, groch do gotowania 6·50 do 8·50, groch pastewny 5·15 do 5·65, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do. —·—, bobik 4·55 do 4·80, wyka 4·35 do 4·60, koniczyna czerwona 40·— do 50·—, koniczyna biała 38·— do 42·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —.—, kminek —·— do —·—, rzepak stary 11·— do 11·25, rzepak nowy 9·50 do 10·25, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel —·— do —·—, łój 31·50 do 32·50, nafta zwykła 17·— do 18·—, nafta salonowa 19·— do 20·—, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 100 kilogramów, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 17·35 do 17·60.

OSTATNIA POCZTA

Wczoraj odbyło się we Lwowie posiedzenie centralnego komitetu przedwyborczego, celem porozumienia się w sprawie wyznaczenego na 7 lipca wyboru posła do Rady państwa z okręgu Sanok-Brzozów-Lisko w miejsce ś. p. Józefa Wiktora. Zebraniu przewodniczył zastępca prezesa Stanisław hr. Stadnicki, a w posiedzeniu udział wzięli członkowie komitetu: dr. Włodzimierz Kozłowski, dr. Kazimierz Ostaszewski-Barański, Albin Rayski, dr. Tadeusz Skałkowski, hr. Jan Szeptycki i dr. Aleksander Vogel. Delegaci powiatów, a to: p. radca Bośniacki z Sanoka, hr. Jan Potocki z Rymanowa, dalej pp.: Seweryn Skrzyński z powiatu brzozowskiego, hr. Ignacy Krasicki z Bachórza, i dr. Jacek Jabłoński z Liska, przedstawili komitetowi istniejący w tym okręgu wyborczym stan rzeczy. — Obrady miały charakter informacyjny. Postawienie kandydatury nastąpi dopiero na posiedzeniu komitetów lokalnych, które odbędzie się w Sanoku 23 b. m.

N a j j. P a n przybył wczoraj po południu do miejscowości Baden koło Wiednia i udał się przez udekorowane ulice, na których młodzież szkolna i stowarzyszenia tworzyły szpaler na strzelnicę. Po obejrzeniu strzelnicy i nagród przeznaczonych dla strzelców. Monarcha zwiedził jeszcze zakład leczniczy dr. Lantina. Wyraziwszy kilkakrotnie zadowolenie z entuzyastycznego przyjęcia ze strony ludności, powrócił Najj. Pan następnie do Wiednia.

P. Prezydent Ministrów hr. Thun powrócił już z Kwasnitz na Morawie do Wiednia.

Do Wiednia przybył c. i k. poseł w Kairze hr. Karol Załuski.

Dzienniki wiedeńskie utrzymują, że wobec przyjęcia, jakiego doznał nowy projekt ustawy ugodowej wczoraj w sejmie węgierskim, spodziewają się załatwienia ugody przez ten sejm już w 8—10 dniach.

Po uchwaleniu przedłożeń przez węgierskie Izby: posłów i magnatów i po sankcyonowaniu ich przez Monarchę, nastąpi równoczesne ogłoszenie ustaw ugodowych w Budapeszcie i w Wiedniu, tutaj mianowicie na podstawie §. 14-go, prawdopodobnie w pierwszej połowie lipca.

Przedtem odbędzie się jeszcze posiedzenie komitetu wykonawczego prawicy. Także stronnictwa opozycyjne zamierzają odbyć niebawem w Wiedniu konferencyę, celem zajęcia stanowiska w kwestyi ugodowej.

Berliner Neueste Nachr. z całą stanowczością zaprzeczają wiadomości, jakoby P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski zasięgał u rządu niemieckiego poufnie opinii, czy rząd zgodzi się na przedłużenie traktatów handlowych tylko do roku 1907.

Dzienniki hakatystyczne niemieckie zaniepokojone są rzekomemi pogłoskami, jakoby rząd pruski zamierzał zmienić swą politykę wobec Polaków i poczynić im ustępstwa w dziedzinie narodowej, a to wcelu pozyskania głosów polskich dla ustawy o budowie kanału między Renem a Elbą. — Dzienniki polskie w Poznaniu zaznaczają, że im nic nie wiadomo o tych pogłoskach, a gdyby posłowie polscy głosowali za projektem budowy kanału, dzienniki nie widziałyby w tem bynajmniej objawu „polityki ugodowej". Hałas, narobiony przez dzienniki hakatystyczne, dowodzi tylko, że „strach ma wielkie oczy", — zresztą rzekome pogłoski służą tylko na to, żeby taka n. p. *Deutsche Zeitung* mogła następnie powiedzieć: „Osobistości, które w czasie polityki ugodowej działały, z jednej strony ks. arcybiskup Stablewski, z drugiej naczelny prezes Wilamowitz-Moellendorf, dziś jeszcze są na swych urzędach. Zmieniło się tylko to, że tymczasem Niemcy zespolili się w silną narodową organizacyę, która, jak się spodziewamy, pokaże, że w razie potrzeby potrafi robić politykę przeciw rządowi i że pruskie ministerstwo stanu, a przedewszystkiem prezes i wiceprezes, zobowiązali się do prowadzenia ściśle niemieckiej polityki polskiej (t. j. antipolskiej)".

Odroczenie parlamentu niemieckiego nastąpi w dniu 20 lub 21 czerwca.

Depesza doniosła wczoraj o zmianach na stanowiskach urzędowych w guberniach Królestwa Polskiego i litewskich, a w szczególności, że gubernator radomski, radca tajny Podgorodnikow mianowany został pomocnikiem generał-gubernatora warszawskiego. P. Podgorodnikow urzęduje w gub. Królestwa Polskiego od lat kilkunastu. Początkowo był naczelnikiem wydziału kancelaryi generał-gubernatora warszawskiego ks. Albedińskiego, przy naczelniku kancelaryi Rubcowie. Był następnie wicegubernatorem piotrkowskim, a od r. 1891 aż dotąd piastował urząd gubernatora radomskiego. Nowo mianowany pomocnik generał-gubernatora w zarządzie cywilnym ma przyjechać do Warszawy dla objęcia urzędu dzisiaj, we czwartek.

Generał gubernator książę Imeretyński objeżdża obecnie gubernię piotrkowską. Towarzyszy mu między innymi kurator okręgu naukowego Ligin. Powrót do Warszawy ma nastąpić w d. 17 b. m. Kurator warszawskiego okręgu naukowego Ligin oraz rektor Uniwersytetu warszawskiego Zenger wyjeżdżają wkrótce do Petersburga, wezwani na dzień 20 b. m. dla wzięcia udziału w naradach nad sprawami wyższych zakładów naukowych.

Naczelnik kancelaryi generał-gubernatora kijowskiego, rz. r. st Rogowicz, mianowany gubernatorem kowieńskim.

Prawit Wiest. ogłasza: Byłemu poddanemu austryackiemu, który teraz przyjął poddaństwo rossyjskie, Stanisławowi Propperowi, car nadał godność radcy handlu.

Russ. Wied. donoszą, że do Samary przybyło dwóch cudzoziemców, celem zbadania głodu i stosunków włościańskich. Są to pp. Painn, ekonomista i literat, oraz Lehman, doktor z Monachium. Cudzoziemcy prowadzą badania wielce drobiazgowo i sumiennie.

Wobec tendencyjnych sprawozdań jednego z dzienników angielskich o znanej mowie, wygłoszonej przez delegata niemieckiego prof. Zorna dnia 9 b. m., w trzeciej komisyi konferencyi pokojowej w Hadze, stwierdza *Nordd. Allg. Ztg.*, że prof. Zorn złożył następujące oświadczenie: „Idea stałego trybunału dla rozstrzygania sporów państwowych, zajmowała już wiele umysłów i nie jest pozbawiona pewnej wielkości, kryje jednak w sobie zarazem niebezpieczeństwa, które w danych okolicznościach doprowadzić mogą raczej do wojny, niż do pokoju. Według mojego przekonania, rząd niemiecki niebezpieczeństwa te uważać będzie za przeważające i nie zgodzi się na myśl utworzenia stałego trybunału; przyjąć atoli będzie mógł prawdopodobnie pierwotny projekt rossyjski, w którym (art. 13) przewidziane są doraźne, przez strony, spór wiodące, ustanawiane sądy rozjemcze. Dlatego mowca wnosi przywrócenie art. 13 pierwotnego projektu rossyjskiego."

Hiszpania wyzbywa się swych kolonij. Belgijskie dzienniki donoszą, że państwo Kongo rozpoczęło z Hiszpanią rokowania o nabycie wysp Kanaryjskich kosztem 5 milionów franków.

W Chrystianii umarł były minister Jakób Sverdrup. Należał on do wybitniejszych polityków norweskich naszego pokolenia.

Z Manilli donoszą, że główny dowódca powstańców filipińskich, generał Luna, udał się wraz z adjutantem do Aguinalda na naradę. Idąc do obozu, pokłócił się ze strażą, przyczem Luna wydobył rewolwer. Straż rzuciła się na niego i zakłuła go bagnetami. Wiadomość ta o tragicznej śmierci głównego wodza Tagalów wygląda bardzo tajemniczo. Dla Stanów Zjednoczonych śmierć Luny jest ważnem i pomyślnem zdarzeniem.

Biuro Reutera donosi z Bombaju, że powstanie w Indyach szerzy się bardzo gwałtownie. Powstańcy spalili już kilka miejscowości.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 15 czerwca. *(Dep. pryw. telef.)* Akt wyboru prezydenta miasta rozpoczął się dziś o godzinie 12 w południe na tajnem posiedzeniu Rady. Z 60 radnych przybyło 58; nieobecni byli dwaj: ciężko chory p. Stanisław Rehmann i dr. Jan Hajdukiewicz, który nie przyjął wyboru uzupełniającego w miejsce dr. Ichheisera. Do komisyi skrutacyjnej zawezwał prezydent pp.: dr. Cyfrowicza, Kohna i Rottera.

W pierwszem głosowaniu wzięło udział 58 radnych; większość absolutna 30 P. Józef Friedlein otrzymał głosów 29, p. Andrzej hr. Potocki głosów 27; dwie kartki oddano próżne.

Ponieważ nikt nie otrzymał absolutnej większości, nastąpiło drugie głosowanie. Głosowało 58 radnych, absolutna większość 30. P. Friedlein otrzymał głosów 29, hr. Potocki 28 — jedną kartkę oddano próżną. Skoro i przy drugiem głosowaniu nie było absolutnej większości na jednego z kandydatów, przystąpiono do głosowania trzeciego, którego wynik zawisłym jest od większości bezwzględnej. W trzeciem głosowaniu otrzymał p. Friedlein głosów 30, p. Andrzej hr. Potocki 27.

Prezydentem miasta Krakowa zatem na dalszy 6-letni okres wybrany został p. *Józef Friedlein.*

Kraków, 15 czerwca. *(Dep. pryw. telef.).* P. Teodor Jeske-Choiński, znany krytyk i powieściopisarz, bawił wczoraj w Krakowie, zkąd udaje się do Lwowa.

Wiedeń, 15 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan sankcyonował uchwaloną przez Sejm galicyjski ustawę o zaprowadzeniu i przyjęciu w zarząd Wydziału krajowego dróg powiatowych gminnych I kl.

Wiedeń, 15 czerwca. Na dzisiejszych ogólnych audyencyach między innymi przyjęci zostali przez Najj. Pana: Marszałek Galicyi hr. Stanisław Badeni i poseł sejmowy Stanisław Gniewosz.

Wiedeń, 15 czerwca. P. Minister sprawiedliwości przeniósł notaryusza Antoniego H a n u s z a z Łańcuta do Bochni.

Wiedeń, 15 czerwca. Odbyło się tu wczoraj zgromadzenie wolnomyślnych przemysłowców w celu ogłoszenia protestu przeciw nowej ordynacyi wyborczej do wiedeńskiej Rady gminnej.

Po zgromadzeniu usiłowali uczestnicy jego urządzić demonstracyę przed mieszkaniem wiceburmistrza Strobacha ale zastali ulicę zamkniętą. Policyant, który chciał młodego chłopaka za opór władzy aresztować — widział się zmuszonym do wydobycia szabli i puszczenia się w pogoń za owym chłopcem. Chłopak upadł, policyant na niego — a tłum, który podążał za obydwoma rzucił się na policyanta ażeby mu wydrzeć szablę. Dopiero przywołany w pomoc oddział policyi rozpędził tłum dobytemi szablami przyczem kilka osób raniono. Między rannymi znajduje się starsza kobieta, która żadnego udziału w rozruchu nie brała — a przechodziła tylko ulicą w owej chwili.

Praga, 15 czerwca. *Narodni Listy* donoszą, że Rząd ze względu na zapasy kasowe w najbliższym czasie zamierza wprowadzić w życie podwyższenie płac sługom państwowym i przedsięwziąć regulacyę płac urzędników kolejowych.

Budapeszt, 15 czerwca. W sprawie morderstwa i samobójstwa w Neapolu donoszą, że sprawca jest identyczny z huzarem Kezelowskim, zamordowana zaś nazywa się Piszok i była żoną obywatela z Stainannaugen (na Węgrzech) od którego uciekła z Kezelowskim ukradłszy poprzednio mężowi większą sumę pieniędzy.

Berlin, 15 czerwca. W celu budowy kolei w Shantung założono tutaj Towarzystwo budowy kolei w Shantung z kapitałem akcyjnym 54 milionów marek.

Rzym, 15 czerwca. Izba przyjęła po ożywionej dyskusyi sześciomiesięczne prowizoryum budżetowe i uchwaliła *votum* zaufania dla rządu.

Paryż, 15 czerwca. Poincaré konferował wczoraj z rozmaitymi wybitnymi politykami, a następnie uprosił sobie u Loubeta zwłokę do dzisiaj, aby jeszcze z innymi konferować.

Dzienniki donoszą, że zaaresztowany w Nizzy generał włoski Giletta, wbrew urzędowym włoskim zaprzeczeniom, przyznał się do zamiaru szpiegostwa.

Paryż, 15 czerwca. Poincaré prowadzi dalej konferencye z rozmaitemi politycznemi osobistościami, celem złożenia nowego gabinetu. Między innymi konferował Poincaré z Krantzem i zapytał go, czy zamierza zatrzymać nadal tekę ministra wojny i do jakich granic chce pójść w sprawie Dreyfusa. Zapewniają, że Krantz prosił o czas do namysłu, albowiem chce porozumieć się wpierw z Casimir Perierem, z powodu jego zeznań przed trybunałem kasacyjnym. Bourgeois odmówił przyjęcia teki ministra spraw zagranicznych, albowiem uniemożliwiłoby mu to sprawowanie misyi na konferencyi pokojowej jako zastępcy Francyi.

Delcassé oświadczył, że innej teki, jak tylko ministra spraw zagranicznych. nie przyjmie.

Paryż, 15. czerwca. Poincaré przyjął dzisiaj oficyalnie misyę utworzenia gabinetu.

Madryt, 15 czerwca. Senat przyjął projekt ustawy w sprawie odstąpienia wysp karolińskich Niemcom.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 czerwca 1899. Giełda poranna *(Vorbörse)* godzina 10 min. 30. Marki 58·95, Renta majowa 100·70, Węgierska renta koronowa 96·90, Kredyty 358·37, Węg. kred. 387·50, Anglobank 152·50, Union 319·75, Bankverein 274·—, Länderbank 239·50, Staatsbany 356·75, Lombardy 69·25, Elbethal —·—, Fabryka broni —·—, Akcye tytoniowe 141·50, Alpiny 237·50, Rima Muranyi 306·75, Prager Eisen 1267, Losy tureckie 65·10, Ruble (Event.) 127·25, 4-prc. galicyjskie krajowe listy zastawne 96·50, 4-prc. galicyjska krajowa pożyczka 98·—. Akcye gal. Banku hipotecznego —·— Tendencya silniejsza.

Wiedeń, 15 czerwca 1899. Giełda południowa *(Mittagsbörse)* godz. 12 min. 30. Marki 58·95, Renta majowa 100·50, Węgierska renta koronowa 96·95, Kredyty 358·25, Węg. kredyt. 387·50, Anglobank 152·75, Union 320·—, Bankverein 274·—. Länderbank 239·50, Staatsbany 356·75, Lombardy 69·75, Elbethal 263·50, Fabryka broni 207·—, Akcye tytoniowe 141·75, Alpiny 237·30, Rima Muranyi 306·75, Prager Eisen 1262·—, Losy tureckie 65·—, Ruble (Event.) 127·25, 20-frank. 9·55½, Akcye kredytowe ziemskie —·—, Tramway 483·—. Tendencya silna.

Wiedeń, 15 czerwca 1899. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)* godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 358·37, Akcye węg. zakł. kredyt. 388·50, Akcye Anglobanku 155·50, Akcye Unionbanku 320·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 249·75. Akcye Bankvereinu 374·—, Akcye Bodenkredit 475·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. 388·—, Akcye kolei państwowych 357·87, Akcye kolei południowej 70·—, Akcye tramwayowe 487·—, Akcye kolei Elbethal 363·—, Akcye kolei północnej —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpine 236·70, Akcye Rima Muranyi 307·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1152·—, Akcye fabryki broni 306·—, Akcye tureckie tytoniowe 141·25, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 95·25, Renta majowa 100·50, Austryacka renta koronowa 100·40, Węgierska renta koronowa 96·90, 5½ l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95·90, 4 prc. listy Banku krajowego 98·—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100·50, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96·75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100·25, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·30, 4 prc. Obligacye propinacyjne 97·70, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 96·50, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 94·—, Losy tureckie 64·10, Marki 58·92, Rubel 127·25. Lombardy —·—. Tendencya spokojna.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 15 czerwca 1899.

HOTEL IMPERIAL

PP. K. hr. Roztworowski z Hrehorowa, J. hr. Potocki z Rymanowa, J. hr. Krasicki z Bachórzec, E hr. Dzieduszycki z Izydorówki, Syroczyński z Ukrainy, O Wiktorowa z Czudca, F. Madeyski z Parchacza, M. Podlewski z Czernicy.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 20 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1899.

(Czas przyjazdu i odjazdu pociągów podany jest podług zegara środkowo-europejskiego).

Do Lwowa przychodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	12·10	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia, ze Skolego od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
12·30		Z Itzkan, (Konstantynopola, Constancy, Bukaresztu) Czerniowiec i Stanisławowa (dworzec główny).
2·16		Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Oświęcima), Rozwadowa, Tarnowa, Orłowa, Chabówki, Jasła, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla (dworzec główny).
	3·05	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dw. Podzamcze).
	3·30	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dworzec główny).
	6·00	Z Krakowa (Wiednia), Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla, Sambora, Sanoka (dworzec główny).
	6·10	Z Ickan, (Gałacu, Jass), Czerniowiec, Nowosielitzy, Bednarowa, Husiatyna, Stanisławowa (dw. gł.).
	6·50	Z Brzuchowic tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
	7·10	Z Zimnej wody „ „ „ „ „ „ „ „
	7·40	Z Janowa (dworzec główny).
	7·55	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja, (dw. gł.).
	7·44	Z Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	8·05	„ „ „ „ „ główny.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej (dworzec główny).
	9·00	Z Krakowa (Wiednia, Warszawy), Orłowa, Wieliczki, Tarnowa, Przemyśla i Pesztu przez Przemyśl (dworzec główny).
	11·15	Z Jarosławia i Lubaczowa (dworzec główny).
	11·55	Z Stanisławowa. Kerözmezö, Kozowy (dworzec główny).
	1·01	Z Janowa (dworzec główny).
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Rzeszowa, Przemyśla, Sanoka (dworzec główny).
	1·40	Ze Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, a z Ławocznego tylko od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Husiatyna, Stanisławowa (dworzec główny).
2·20		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
2·35		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec główny).
	5·15	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	5·40	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy Brodów (na dworzec główny).
	5·55	Z Sokala, Bełzca i Lubaczowa (dworzec główny).
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa (dworzec główny).
	6·20	Z Ickan, Suczawy. Radowiec, Halicza, (dworzec główny).
	7·58	Z Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ i od $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ codziennie, a od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ tylko w niedziele i święta (dworzec główny).
	8·15	Z Brzuchowic od $^{7}/_{5}$ do $^{30}/_{6}$ i od $^{16}/_{8}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie codziennie (dworzec główny).
	8·34	Z Brzuchowic od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$ codziennie (dworzec główny).
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Peszt (dworzec główny).
	9·21	Z Janowa tylko od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
	9·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Peszt (dworzec główny).
	10·10	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacu), Suczawy, Husiatyna, Kozowy, Kerözmezö, Podwysokiego.
	10·08	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec Podzamcze).
	10·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec główny).
	10·30	Z Ławocznego (Peszt), Chyrowa.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie: 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Ze Lwowa odchodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
12·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·36		Do Ickan (Bukaresztu, Constancy).
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborcz (Peszt), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Jasła przez Rzeszów, Wieliczki.
	5·50	Do Brzuchowic od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie.
	6·20	Do Ławocznego (Munkacza, Peszt), Borysławia.
	6·15	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, (z dw. głównego).
	6·30	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Kozowy.
	6·30	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów,(z dw Podzamcze).
8·30		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów.
	8·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów.
	9·10	Do Skolego, Kałusza, Borysławia, Chyrowa, do Ławocznego od $^{1}/_{7}$ do $^{10}/_{9}$.
	9·25	Do Janowa.
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca głównego).
	9·45	Do Czerniowiec.
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca Podzamcze).
	10·10	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa.
	12·50	Do Janowa od $^{1}/_{7}$ do $^{16}/_{9}$ włącznie tylko w niedziele i święta.
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego.
2·08		„ „ „ „ „ „ „ Podzamcze.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie w niedziele i święta
2·45		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körözmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu).
2·55		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·05	Do Stryja, Skolego tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie.
	3·15	Do Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie.
	3·20	Do Zimnejwody tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie.
	3·25	Do Brzuchowic tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie.
	5·25	Do Jarosławia.
	6·21	Do Stanisławowa.
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Mezö-Laborcz (Peszt), Orłowa przez Tarnów od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł.
	6·50	Do Janowa od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie tylko w dnie powszednie.
	7·00	Do Ławocznego (Munkacza, Peszt), Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·20	Do Tarnopola z dworca głównego.
	7·42	„ „ „ Podzamcze.
	7·47	Do Janowa od $^{1}/_{10}$ do $^{30}/_{4}$ 1900 włącznie.
	8·35	„ „ „ $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ i $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie codziennie.
	9·10	„ „ „ $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie w niedziele i święta.
	10·40	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy.
	10·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca głównego.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze.

Nocne godziny od 6·00 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłu stemi** ramkami

Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Krasickich l. 5 udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzają bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 15 czerwiec 1899.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210	50	212	50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	287	50	291	—
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w.	384	—	394	—
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	—	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	205	—	212	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	258	—	265	
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	200	—	201	—
Tow. dla przedsięb. elektrycznych po 200 złr.	210	—	215	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
„ „ „ $4^{1}/_{2}$% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. $4^{1}/_{2}$% w. a. los. w 51 l.	100	80	101	50
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	50	98	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los. w $41^{1}/_{2}$ lat	97	50	98	20
4% los w 56 lat	95	90	96	60
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	—	98	70
Bukow. funduszu propin. 4% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 4% (2em.)	102	—	—	—
„ „ $4^{1}/_{2}$% (3em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	—	97	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	20	94	90
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	75	28	—
„ Stanisławowa	55	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	64	5	74
Napoleond'or	9	52	9	62
Pół Imperiał	9	50	9	60
Rubel rosyjski srebrny	1	22	1	27
„ „ papierowy	127	40	128	40
100 marek niemieckich	58	75	59	15

(przy działach II. i III.: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 czerwiec 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	100.70	100.90
luty-sierpień	100.60	100.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.30	100.50
kwiecień-październik	100.35	100.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	171.50	172.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	139.20	140.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	156.75	157.75
„ „ 1864 po 100 zł.	195.—	196.—
„ „ 1864 po 50 zł.	195.—	196.—
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	148.50	149.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.75	119.95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	100.45	100.65
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.70	99.20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. $5^{3}/_{4}$ pr. (ostemp. akcye)	118.50	119.25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	125.60	126.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.80	99.60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	211.—	211.70
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114.—	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.10	99.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	99.—	99.80
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	97.50	97.90
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98.50	99.40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	98.25	98.75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	118.—	118.80
D. Dług państw. (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.35	119.55
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	96.95	97.15
„ obl. prop. za 100 zł. $4^{1}/_{2}$ pr.	100.30	101.30
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.—	138.80
„ poż. premiowa za 100 zł.	160.50	161.—
„ „ „ za 50 zł.	160.50	161.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	96.25	97.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95.20	96.20
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	129.25	130.25
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	108.75	109.65
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	96.50	97.30
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102.75	103.65
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „200 kor. 4 pr.	96.50	97.40
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.70	98.60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.—	94.55
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	36.20	37.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	64.45	65.95
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. $4^{1}/_{2}$ pr.	101.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	97.50	98.50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	119.70	120.70
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.75
„ „ „ „ los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.30	110.80
„ „ „ „ los. 50 lat $4^{1}/_{2}$ pr.	100.25	101.—
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	95.90	96.20
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	97.50	98.25
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	97.30	98.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	95.90	96.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4^{1}/_{2}$ pr. $51^{1}/_{2}$ lat zwrotne	100.60	101.10
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	102.—	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. $4^{1}/_{2}$ pr.	100.50	100.75
Banku kraj. losy $57^{1}/_{2}$ l. za 200 kor 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku $40^{1}/_{2}$ lat los. 4 pr.	104.25	105.—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100.20	101.20
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.—	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	114.50	115.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.50	101.—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.50	101.30
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.35	100.85
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.—	100.80
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	89.90	90.60
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.20	99.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103.—	103.75
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 5 pr.	107.75	108.50
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 4 pr.	97.30	98.—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	6.80	7.60
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	202.50	203.—
Clary 40 zł. mk.	68.—	68.50
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	162.—	170.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.—	31.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	27.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	24.—	25.—
Palffy 40 zł. mk.	64.75	65.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.60	21.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	11.—	11.80
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28.—	—.—
Salma 40 zł. mk.	85.50	86.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.50	29.—
St. Genois 40 zł. mk.	83.75	84.75
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	57.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk. $4^{1}/_{2}$ pr.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	72.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	64.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	152.—	152.50
Peszt. banku handl. 500 zł	1426.—	1429.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	358.35	358.25
Węg. banku kredyt. 200 zł.	387.25	387.75
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	730.—	735.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	388.—	391.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	200.—	201.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	240.25	240.75
„ Austro-węg. 600 zł.	924.—	928.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	320.—	321.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	135.50	136.—
Zivnostenska banka 100 zł.	132.50	133.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	205.—	210.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	148.—	152.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3355.—	3370.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	288.25	288.75
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 300 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I 200 zł.	215.—	—.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	433.—	435.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	358.—	361.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	236.—	236.50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1239.—	1242.—
Schodnicy 500 kor.	870.—	874.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	142.75	143.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	185.—	186.25
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.92	59.02
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.50	120.75
Paryż za 100 fran.	47.80	47.85
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.65	44.72
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.55	47.62
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.69	5.71
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.55	9.56
20-markówka	11.77	11.81
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.92	58.97
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.65	44.75
Roble	1.27—	1.27—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 161/99 (1) (4075 3—3)

Na żądanie gal Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 10 lipca 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21 we Lwowie licytacya majętności Huta obedyńska, w powiecie rawskim położonej, objętej lwh. 25 tut. ks. gr. dla większej posiadłości, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków mieszkalnego, gospodarczych i karczmy.

Nieruchomość Huta obedyńska, wystawiona na licytacyę, jest oceniona:

1) grunta i budynki na	29257 zł.	a. w
2) przynależności zaś na	1756 „	„
razem tedy na	31013 zł.	a. w.

Najniższa cena wynosi 30668 zł. 66 ct. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII.

We Lwowie, dnia 6 maja 1899.

L. cz. E. II. 28/99 (8) (4366 3—3)

Na żądanie Markusa Horowitz, Bunci Bernstein Herscha Horowitz Jutty Reitman i Estery Kahane zastąpionych przez Isaka Bernsteina w Podwołoczyskash, odbędzie się dnia 10 lipca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya połowy ciała hip. wyk. hip. l. 49 księgi grunt. gminy Hołotki objętej dawniej Dmytra Dumańskiego a obecnie spadkobierców tegoż Iwana Naści i Andrucha Dumańskich po 1/6 części własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 90 zł.

Najniższa cena wynosi 2/3 części ceny szacunkowej poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowesiolo, dnia 24 maja 1899.

L. cz. E. 63/98 (6) (4573 2—3)

Na żądanie Herscha Ginsberga, odbędzie się dnia 30 czerwca 1899 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze III. licytacya 1/8 części realności objętej wyk. hip. l. 62 ks. gr. gminy kat. Zarubińce wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty i komórek.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 22 zł. 60 ct.

Najniższa cena wynosi 15 zł. 7 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hip. lwh. 221 ks. gr. gm. kat. Stany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Zbaraż, dnia 24 maja 1899.

L. cz. E. 194/98 (3) (4095 2—3)

Na żądanie Markusa Mardera, odbędzie się dnia 12 lipca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze 10 w Nisku licytacya jednej trzeciej części realności lwh. 221 ks. gr. gminy kat. Stany objętej, Juliana Mroczkowskiego własnej

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5 zł. 42 ct.

Najniższa cena wynosi 3 złr. 62 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hip. lwh. 221 ks. gr. gm. kat. Stany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisku, dnia 15 kwietnia 1899.

L. 47586 (4598 2—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w Złoczowskim okręgu budowniczym w latach 1899, 1900 i 1901, odbędzie się dnia 30 czerwca 1899 w c. k. Starostwie w Złoczowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mające w roku 1899 wynoszą c. k. w sekcyi drogowej:

Słowita	525 zł. 44½ ct.
Złoczów	9397 zł. 72½ ct.
Podhorce	730 zł. 51 ct.
Razem	10653 zł. 68 ct.

Wykaz przedsiębiorstwa, wykaz cen jednostkowych, ogólne i szczegółowe warunki budowy i kosztorys sumaryczny przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno jeżeliby, zaś oferta obejmowała kilka sekcyj drogowych wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych sekcyj drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 6 czerwca 1899.

L. cz. E. 887/98 (5) (4167 2—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Samborze, zastąpionego przez adw. Rappego w Samborze, odbędzie się dnia 12 lipca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya a) 5/7 części realności whl. 352, b) połowy realności whl. 353 i c) całej realności whl. 354 ks. gr. gm. kat. Sambor Powtórnia objętych wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 pary koni, 4 sztuk bydła rogatego narzędzi rolniczych w połowie własność zobowiązanego stanowiących.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 176 zł. 33 ct., ad b) na 464 zł. 36½ ct., ad c) na 664 zł. 96 ct. i połowa budynków na 355 złr. 20 ct. przynależności zaś w połowie na 125 zł. 85 ct.

Najniższa cena wynosi 1190 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 30 kwietnia 1899.

L. cz. E. 47/99 (4) (4502 2—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Zbarażu zastąpionego przez adwokata dr. Steina odbędzie się dnia 10 lipca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III licytacya połowy realności objętej wyk. hip. l. 1743 ks. grunt. gminy. kat. Zbaraż wraz z przynależnościami, składającemi się z domu i spichlerza.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 275 zł.

Najniższa cena wynosi 183 zł. 33 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Zbaraż, dnia 14 maja 1899.

L. cz. E. 960/99 (6) (4601)

Na żądanie p. Mikołaja Migockiego w Kutach, odbędzie się dnia 10 lipca 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 7 licytacya 3/4 części realności pod lk. 199 w Kutach mieście składającej się z parc. b. 885 i pgr. 671 objętej lwh. 181 ks. gr. gm. kat. Kuty wraz z przynależnościami, składającemi się ze stajni, wychodku.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3390 zł., przynależności zaś na 112 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 2136 zł. 25 ct, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kuty, dnia 26 maja 1899.

L. cz. E. 493/98 (3) (4069 3—3)

Na żądanie Maryi Frolak żony Wasyla odbędzie się dnia 7 lipca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 w Śniatynie licytacya połowy realności lwh. 900 ks. gr. gminy kat. Karłów objętej zobowiązanej Anny Jakobczuk własnej składającej się z parc. gr. l. 112/3.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 185 zł.

Najniższa cena wynosi 123 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Śniatyn, dnia 26 kwietnia 1899.

L. cz. E. 911/98 (9) (4369)

Na żądanie Nachima Hofstättera, przemysłowca w Wiśniczu i miejskiej Kasy oszczędności w Bochni, odbędzie się dnia 12 lipca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacya realności lwh 88, składającej się z 25 parc. gr. w obszarze 70 morgów w Woli mieszkowskiej położonej, bez budynków i przynależności.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 13500 zł.

Najniższa cena wynosi 9000 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśnicz, dnia 6 maja 1899.

L. cz. E. 468/98 (4) (4499)

Na żądanie Rozalii Schmelzowej, kupcowej w Oświęcimie odbędzie się dnia 11 lipca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya połowy realności pod lk. 248 lwh. 248 ks. gr. dla gminy Oświęcim, dłużnika Izaka Wallera własnej.

Połowa nieruchomości wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 506 zł. 75 ct.

Najniższa cena wynosi 253 zł. 38 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Oświęcim, dnia 23 maja 1899.

L. cz. E. 185/99 (4) (4336)

Na żądanie Dyrekcyi Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu, odbędzie się dnia 10 lipca 1899 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 licytacya realności obj. whl. 72 gm. kat. Poturzycy w całości, 8/16 części whl. 73 tejże gminy i whl. 71 tej samej gminy w całości.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: realność obj. whl. 72 gm. Poturzycy na 300 zł., 8/16 części whl. 73 na 39 zł. 66 ct., zaś realność obj. whl. 71 na 481 zł. 55 ct. Przynależności nie ma żadnych.

Najniższe ceny wynoszą: co do realności obj. whl. 72 200 zł., co do 8/16 części whl. 73 26 zł. 44 ct., zaś co do realności obj. whl 71 gm. Poturzycy 321 zł. 03 ct., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokal, dnia 10 maja 1899.

L. cz. E. 974/98 (5) (4330)

Na żądanie p. Simona Silbera kupca w Kolbuszowej odbędzie się dnia 12 lipca 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya 10/16 części lwh. 337, 10|32 części lwh. 392 i 3/11 części realności lwh. 395 ks. gr. Kolbuszowa Beili z Blutów 1 Zaleschütz, 2 Eisner własnych wraz z przynależnościami.

Części nieruchomości wystawionych na licytację, są ocenione na 179 zł. 94 ct.

Najniższa cena wynosi 119 zł. 96 ct, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kolbuszowa, dnia 13 maja 1899.

L. cz. E. 607/98 (8) (4293)

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Tarnowa zastąpioną przez pana dr. Forysta w Tarnowie odbędzie się dnia 12 lipca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Tarnobrzegu licytacya domu z parcelą budowlaną obj. lwh. 154 gm. Tarnobrzeg.

Nieruchomość a to: domu z parcelą budowlaną wystawiony na licytacyę jest oceniony na 5430 zł.

Najniższa cena wynosi 2715 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej realności dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 2 maja 1899.

L. cz. E. 789/98 (12) (4172 1—3)

Na żądanie Emanuela recte Munischa Ambosa w Wiedniu odbędzie się dnia 12 lipca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 9 licytacya realności objętej lwh. 9 gminy kat. Brody Jakóba Kleinmanna własnej. wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2538 Kor. 25 hel.

Najniższa cena wynosi 1269 K. 25 hel. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brody, dnia 29 kwietnia 1899.

L. cz. E. 1179/98 (9) (4282)

Na żądanie p. Jakóba Reicha kupca w Przemyślu odbędzie się dnia 12 lipca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 23 budynek sądowego) licytacya 1/2 real. wiejskiej w Pikulicach położonej Jakóba Singera własnej składającej się z 13 parcel gruntowych różnej kultury bez budynków i przynależności lwh. 4 ks. gr. gm. Pikulice objętej.

Połowa nieruchomości wystawionej na licytacyę jest ocenioną na 1075 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 716 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym,w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 15 maja 1899.

L. cz. E. 1236/99 (5) (4461)

Na żądanie Maryi Offen z Dąbrowy odbędzie się dnia 12 lipca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya realności lwh. 106 ks. gr. gm. Dąbrowa do Maryanny i Antoniny Matejewicz należącej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 639 zł. 50 ct

Najniższa cena wynosi 319 zł., 50 ct, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dąbrowa, dnia 6 maja 1899.

L. cz. E. 2444/98 (3) (4564 1—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu zastąpionego przez adw. dr. Staneckiego odbędzie się dnia 12 lipca 1899 o godz. 10½ przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 w Kałuszu licytacya realności lwh. 156 ks. gr. Podhorki składającej się z parc. gr. lk. 41 na której stoi chata obejmująca komorę i sień, oraz z parc. gr. lkat. 14, 43|2, 44|1, 2879, 2880, 2881, i 3376|3 i połowy realności lwh. 398 tejże księgi składającej się z parc gr. lkat. 340|1, 340|2, 340|3.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione na 508 zł. 80 ct. a to realność lwh. 156 na 400 zł. zaś przynależności na 8 zł. 80 ct., połowa zaś realności lwh. 308 na 100 zł..

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 156 272 zł. 54 ct., zaś co do realności lwh. 398 66 zł. 66 ct. w. a. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 25 maja 1899.

L. cz. E. 943/98 4 (4430 1—3)

Na żądanie Feiwla Seidena, odbędzie się dnia 12 lipca 1899 godz. 10 przed południem w tut sądzie, w biurze Nr. 2 dla celu zniesienia wspólnej własności licytacya realności lwh. 134, 144 i 146 gm. Grochowe.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione a) 134 na 92 zł. 37½ ct., b) lwh. 144 na 645 złr. 62 ct., c) lwh. 146 na 397 zł. 55 ct.

Cena wywołania wynosi ad a) 4 zł. 68 ct., ad b) lwh. 322 zł. 81 ct., ad c) 198 zł. 55 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 19 maja 1899.

L. 2744/99 (4576 1—2)

OBWIESZCZENIE.

Celem obsadzenia opróżnionej trafiki tytoniu przy ulicy Kościuszki w Kołomyi, rozpisuje się rozprawę konkurencyjną za pomocą pisemnych ofert na dzień 7 lipca 1899.

Trafika ta jest połączona z drobną sprzedażą znaczków wartościowych, tudzież z kolekturą loteryjną Nr. 15, 755 i 845 dla ciągnień we Lwowie, Wiedniu i Bernie.

W ciągu roku 1898 pobrano dla tej trafiki materyałów tytoniowych za kwotę 7923 zł 95 ct. a znaczków wartościowych za kwotę 2167 zł. 30 ct.

Stawki na ciągnienia loteryjne we Lwowie, Bernie i Wiedniu wynosiły wedle przecięcia z trzechlecia 1895/1897 rocznie 11.778 zł. 50 ct.

Zysk z drobnej sprzedaży tytoniu wynosił w roku 1898 kwotę 700 zł.

Od sprzedaży znaczków wartościowych przyznaje się 1½% prowizyę od ich wartości.

Od stawek loteryjnych przyznana była dotychczas prowizya po 2% od każdego ciągnienia każdej loteryi.

Kaucya loteryjna wymaganą jest w kwocie 1400 zł.

Pisemne oferty sporządzone na przepisanym druku i zaopatrzone w wadyum w kwocie 100 zł., należy wnosić opieczętowane najpóźniej do 7 lipca 1899 do godziny 12 w południe u dyrektora okręgu skarbowego w Kołomyi.

Uwaga. Przestrzega się oferentów w ich własnem interesie, aby nie ofiarowali takich wysokich zwrotów zysku, któreby nie stały w odpowiednim stosunku do dochodów z interesów komisowych, gdyż zniżenie dobrowolnie ofiarowanego zwrotu zysku nie nastąpi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Kołomyja, 7 czerwca 1899.

L. 4021 (4375 1—2)

Doniesienie.

W celu zabezpieczenia dostawy twardego i miękkiego drzewa opałowego dla c. i k. skarbu wojskowego na czas od 1 września 1899 do 31 sierpnia 1900 odbędą się w c. i k. wojskowych magazynach prowiantowych w Krakowie, w Ołomuńcu i w Tarnowie w dniach poniżej wymienionych zawsze o godzinie 10 przed południem rozprawy ofertowe a mianowicie:

dnia 26 czerwca 1899 w c. i k. magazynie prowiantowym w Tarnowie dla stacyi w Nowym Sączu;

dnia 3 lipca 1899 w c. i k. magazynie prowiantowym w Ołomuńcu dla stacyi w Bzeńcu;

dnia 30 czerwca 1899 w c. i k. magazynie prowiantowym w Krakowie dla stacyi w Wadowicach.

Bliższe warunki ogłoszone zostały w urzędowej Gazecie Lwowskiej, w Czasie i w Nowej Reformie dnia 9 lipca 1899 roku.

Te same warunki mogą być przejrzane w c. i k. magazynach prowiantowych w Krakowie, w Ołomuńcu i w Tarnowie, w c. i k. filialnych magazynach prowiantowych w Bochni i w Opawie, we wszystkich c. k. starostwach powiatowych i w izbach handlowych i przemysłowych leżących w obrębie c. i k. 1 korpusu.

Z c. i k. intendantury 1 korpusu.

Konkursa.

L. pr. 13037 (4545 3—3)

KONKURS.

Według oznajmienia c. i k. Ministerstwa Cesarskiego i Królewskiego Dworu i spraw zewnętrznych z dnia 10. maja 1899 L. 25 598/VI. obsadzona będzie z początkiem roku szkolnego 1899/1900 w austryacko-węgierskiej szkole chłopców i dziewcząt w Konstantynopolu (Pera) posada dyrektora. Szkoła ta jest prywatną szkołą ludową, posiadającą prawo publiczności. Do posady tej przywiązaną jest płaca roczna 180 funtów tureckich = 1620 zł. w złocie, oraz wolne niemeblowane mieszkanie w budynku szkolnym wraz z wolnym opałem, bez prawa do emerytury.

Po trzech latach powiększa się płaca roczna o 18 funtów tureckich (162 zł. w złocie), po drugich trzech latach o taką samą sumę, a po upływie dziewięciu lat o 24 funtów tureckich (216 zł. w złocie), tak że przez dalsze lata pozostaje najwyższa płaca w kwocie 240 funtów tureckich rocznie (2160 zł. w złocie).

Uwzględnieni będą w zasadzie tylko tacy kandydaci, którzy się zobowiążą na piśmie pozostać przy szkole przynajmniej przez trzy lata.

Ubiegający się o tę posadę muszą wykazać się uzdolnieniem do kierowania szkołą ludową z językiem wykładowym niemieckim W razie jeżeliby inne warunki będą równe, otrzymują pierwszeństwo kandydaci, którzy już byli czynni jako kierownicy i którzy oprócz niemieckiego władają jeszcze innym językiem krajowym lub obcym w mowie i piśmie.

Kandydat winien jest wymienić dokładnie w podaniu, czy i jakie mógłby sobie ewentualnie rościć w kraju prawa do emerytury i podać, jak się przedstawia sprawa jego służby wojskowej.

Jeżeli kandydat mający być zamianowanym znajduje się w służbie publicznej, winien jest celem objęcia tej posady uzyskać od przełożonej Władzy szkolnej urlop, na razie jednoroczny, ażeby sobie zastrzedz dotychczasową posadę i przywiązane do niej prawa. W razie potrzeby poprze podanie o urlop c. i k. Władza reprezentacyjna w Konstantynopolu, która przed upływem urlopu zajmie się też ile możności jego przedłużeniem. Ewentualne wypowiedzenie posady musi nastąpić obustronnie 3 miesiące przed upływem roku szkolnego.

Na koszta podróży otrzyma kandydat po nominacyi 250 franków w złocie. Dodatek 150 franków w złocie na koszta powrotu otrzymują tylko te siły nauczycielskie, które były czynne przy szkole przynajmniej przez trzy lata.

Podania o powyższą posadę należycie udokumentowane, wystosowane do Rady szkolnej wnieść należy za pośrednictwem przełożonej Władzy najdalej do 30. czerwca b. r. do c. i k. austryacko-węgierskiego konsulatu w Konstantynopolu.

Kandydaci, których podania nie będą zaopatrzone w potrzebne dokumenta lub którzy wniosą podanie za późno albo z pominięciem Władzy przełożonej, nie będą uwzględnieni.

Wiedeń, dnia 18 maja 1899.

L. pr. 6013 (4544 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia jednej posady kancelistz policyjnego w XI. klasie rangi z systemizowanymi poborami przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 10 lipca br.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie.

Posady kancelisów nadane będą w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 przed innymi ukwalifikowanymi, wysłużonym podoficerom zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nie kompetenci z kategoryi urzędników państwowych.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8 czerwca 1899.

L. cz. Prez. 2234/99 (4520 3—3)

KONKURS.

Sąd tutejszy przyjmie od 1 lipca 1899 rutynowanego detaryusza dla Oddziału karnego za miesięcznem wynagrodzeniem 25 zł.

Grybów, dnia 6 czerwca 1899.

Upadłości.

L. cz. S. 25/98 k. k. (94) (4569 2—3)

Na żądanie adw. dr. Aronsohna, zarządcy masy konkursowej firmy: „Kurzmann & Spira“ wyznaczam do dodatkowej likwidacyi wierzytelności zgłoszonych do masy konkursowej firmy: „Kurzmann & Spira“ przez filię c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego w Krakowie w kwotach 290 zł., 200 zł., 215 zł., 700 zł., 1400 zł., 400 zł., 600 zł., 2500 zł., 380 zł., 150 zł., 60 zł. 37 ct. i 56905 zł. 63 ct., Hermana Reislera w kwocie 2800 zł. i krajowego składu publicznego w Krakowie w kwotach 1000 zł. i 300 zł., termin w biurze Nr 1. c. k. Sądu powiatowego w Podgórzu na dzień 10 lipca 1899 o 10 rano, na który ogół wierzycieli, zarządcę masy, oraz krydataryuszy wzywam.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podgórze, dnia 6 czerwca 1899.

Komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

Ч. сп. Пр. 85/99 (2) (4602)

ОГОЛОШЕНЄ!

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на подставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 119 часописи „Галичанин“ з дня 10 червня 1899 під написею: Гонене рускої молодежи в Черні- вцах“ від слів “Бсе то послїдовало скоро“ до слів „ лояльнишельки“ містит в собі знамена провини з §. 300 з. к. і прото усправедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеі часописи.

В насьлідок того рішеня зборонене есть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений

Львів, дня 13 червня 1899.

L. cz. Pr. III 31/99 2 (4609)

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa: Zamieszczony w Nr. 126 czasopisma „Głos Narodu“ z daty Kraków 7 czerwca 1899 artykuł p. t. „Dreyfus-Färber“ strona 4 zawiera znamiona występków z §. 300, 491, 492 uk. i art. V ust. z 17 grudnia 1862 Nr. 8 dz. p. p. ex 1863.

Zakazuje się rozszerzania inkryminowanego artykułu.

Kraków, 10 czerwca 1899.

L. cz. Pr. III. 32/99 2 (4610)

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa: Zamieszczony w Nr. 23 czasopisma „Naprzód“ Kraków 8 czerwca 1899 artykuł p. t, „Rok odpustu“ (strona 2) zawiera znamiona występków z § 302 i 303 uk., zaś ustęp artykułu „Konfiskaty pism“ (strona 4) od „w Krakowie“ do „opozycyi“ znamiona występków z §. 300, 491, 492 uk. i art. V. ustawy z 17 grudnia 1862 Nr. 8 dz. p. p. ex 1863.

Zabrania się rozszerzania inkryminowanego artykułu względnie ustępu.

Kraków, 11 czerwca 1899.

L. cz. Pr. 25/99 (4613)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k., że

a) cała treść artykułu umieszczonego w Nr. 23 czasopisma „Głos przemyski“ z 4 czerwca 1899 na pierwszej stronie pod napisem „List otwarty do p. Antoniego Galgotzego komendanta korpusu“ stanowi zbrodnię zakłócenia publicznej spokojności w §. 65 lit. a. u. k.

b) że cała treść artykułu umieszczonego w Nr. 23 czasopisma „Głos przemyski“ z dnia 4 czerwca 1899 na pierwszej stronie pod napisem; „Demonstracya antiklerykalna w Przemyślu“ stanowi występek w §. 302 u. k. przewidziany,

c) że cała treść artykułu umieszczonego w Nr. 23 czasopisma „Głos przemyski“ z 4 czerwca 1899 na trzeciej stronie pod napisem „Tajemnicza śmierć Teodora Kosarczyna“ stanowi występek w §. 300 u. k. przewidziany, zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego numeru czasopisma „Głos przemyski“ przez c. k. Prokuratoryę Państwa zarządzona.

Wskutek tego wzbronionem jest dalsze jego rozpowszechnianie a zabrany nakład ma być zniszczony.

Dnia 10 czerwca 1899.

Rozmaite obwieszczenia.

Zl. 52610|III (4533 3—3)

Kundmachung.

Vom 1 Juni 1899 an sind im Verkehre mit der britischen Colonie Ceylon Wertbriefe zulässig, deren Maximalwertbetrag auf 3000 Franken beschränkt ist.

Obwieszczenie.

Od 1 czerwca 1899 r. dopuszczalne są w obrocie pocztowym z brytyjską kolonią Ceylon także listy wartościowe (lettres de valeur), których wartość nie może przekraczać sumy 3000 franków.

Оголошене

Від 1 червня 1899 р. допущені суть до обороту почтового з британскою кольонїєю Цейльон також листи вартістні (lettres de valeur), котрих вартість не може переносити суми 3000 франків.

L. 56 642 (4546 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Kandydaci zawodu leśno-gospodarczego zamierzający w bieżącym roku przystąpić do egzaminu na samoistnych gospodarzy lasowych lub do egzaminu dla pomocników w służbie leśnej ochronnej i technicznej, jakoteż kandydaci do egzaminu dla służby myśliwskiej i ochrony myśliwstwa winni najpóźniej do 31 lipca 1899 wnieść do c. k. Namiestnictwa podania zaopatrzone dokumentami i załącznikami przepisanemi w §. 3 względnie w § 29 rozporządzenia Ministerstwa rolnictwa z 11 lutego 1889 dz. p. p. Nr. 23, względnie w § 2 rozporządzenia Ministerstwa rolnictwa z 14 czerwca 1899 dz. p. p. Nr. 100, a to kandydaci będący w służbie publicznej we właściwej drodze urzędowej, inni zaś za pośrednictwem właściwego c. k. Starostwa względnie c. k. Dyrekcyi Policyi.

Kandydaci starający się o uwolnienie od opłaty taksy egzaminacyjnej winni wnieść w tym samym terminie osobne podanie zaopatrzone świadectwem ubóstwa wystawionem przez zwierzchność gminną i przez urząd parafialny ostatniego miejsca zamieszkania a stwierdzającem stosownie do przepisu §§. 23 i 47 względnie § 14 powołanych wyżej rozporządzeń ministeryalnych stosunki które petent przytoczył na uzasadnienie własnego ubóstwa, względnie ubóstwa osób do jego utrzymania prawnie obowiązanych.

Gdy do przypuszczenia do egzaminu dla pomocników w służbie leśnej ochronnej i technicznej wymaganem jest wedle §. 28 punkt 3 rozporządzenia ministeryalnego z 11 lutego 1889 dz. p. p. Nr. 23 wykazanie się trzyletnią praktyką odbytą pod kierunkiem gospodarza lasowego posiadającego wyższy egzamin państwowy, przeto zwraca się uwagę kandydatów tej kategoryi, że przy obliczeniu czasu tej praktyki uwzględnione będą tylko takie świadectwa praktyki, które bądź to zostały wystawione przez leśnika, który posiada egzamin dla gospodarzy lasowych z tem wyraźnem poświadczeniem, że praktyka została odbytą pod jego kierunkiem, bądź też co do których w inny wiarygodny sposób będzie stwierdzonem odbycie tej praktyki pod kierunkiem takiego leśnika.

Podania po terminie a więc po dniu 31 lipca 1899 wniesione lub nie zaopatrzone przepisanemi dokumentami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 7 czerwca 1899.

L. cz. C. I. 51|99 (1) (4593)

Przeciw Błażejowi Gachowi, małoletn Franciszkowi Gachowi i nieobjętej masie spadkowej ś. p. Wincentego Gacha, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ślemieniu przez Piotra Gacha w Kurowie pozew o zapłacenie kwoty 275 zł. w. a. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 7 lipca 1899 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Błażeja Gacha małol. Franciszka Gacha i nieobjętej masy spadkowej ś. p. Wincentego Gacha ustanawia się pana Macieja Szweda, gospodarza w Kurowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Błażeja Gacha małol. Franciszka Gacha i nieobjętą masę spadkową ś. p. Wincentego Gacha w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ślemień, dnia 7 czerwca 1899.

L. cz. Prez. 8407 13 N. M./99 (4577 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że Pan Emil Szołginia c. k. notaryusz w Łące wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 3 lutego 1899 l. 2583 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Skałacie z dniem 9 czerwca 1899 z urzędowania w Łące ustępuje a dnia 10 czerwca 1899 urzędowanie w Skałacie obejmuje.

Lwów, dnia 6 czerwca 1899.

L. cz. Cb. II. 496|99 (1) (4596)

Przeciw Mojżeszowi Rottenbergowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Samuela Silbera pozew o 40 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 21 czerwca 1899 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Mojżesza Rottenberga ustanawia się pana Kazimierza Bieńka w Sokołowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mojżesza Rottenberga w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokołów, dnia 31 maja 1899.

L. cz. C. III. 134/98 (4) (4600)

Niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Maciejowi Słodownikowi, w sprawie Kasy handlowej i przemysłowej w Przemyślanach toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Przemyślanach przeciw niemu o 175 zł. ma być doręczoną uchwała z dnia 9 czerwca 1898 l. cz. C. III. 134|98 (3) którą wyznaczono audyencyę na dzień 12 lipca 1899 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Macieja Słodownika ustanawia się pana Aleksandra Zalewskiego c. k. notaryusza w Przemyślanach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyślany, dnia 9 czerwca 1899.

L. cz. T. 16|99 (3) (3896 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Jędrzeja Kurtiaka postępowanie amortyzacyjne wzywa niniejszem posiadacza książeczki gal. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 18065 na nazwisko Jędrzeja Kurtiaka i na kwotę 260 zł. opiewającej by w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części „Gazety lwowskiej“ sądowi tut. przedłożył, lub prawa' swe do takowej wykazał w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącego za umorzoną uznaną będzie.

Lwów, dnia 11 maja 1899.

L. cz. Urb. 315/98 244 (4083 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia Wolfa recte Wilhelma Ehrensaale z Jarosławia, że w sprawie funduszów pod nomenklaturą „masa urbaryalna dóbr Wojnarowa“ ustanowił dla niego kuratorem dr. Tadeusza Gałkiewicza adwokata w Nowym Sączu, który go tak długo zastępować będzie, dopóki się kurand sam nie zgłosi.

Nowy Sącz, dnia 6 kwietnia 1899.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Towarzystwo zaliczkowe w Wielopolu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, ogłasza, że walne zgromadzenie członków Towarzystwa z przedłożeniem zamknięcia rachunków i bilansu za rok 1898 odbędzie się w dniu 18 czerwca 1899 t. j. w niedzielę o godzinie 3-ciej po południu w biurze towarzystwa.

Wielopole, dnia 12 czerwca 1899.

Dyrektor: Majer Schlesinger.

Ogłoszenie.

Dnia 26 czerwca 1899 o godzinie 4 po południu odbędzie się w domu lk. 340 w Przemyślanach doroczne

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków „Związku kupieckiego w Przemyślanach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką“ do którego wszystkich członków tegoż stowarzyszenia niniejszem się zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków r. 1898,
2. Wniosek Rady nadzorczej o zarządzenie co do zysków i strat,
3. „ „ „ o udzielenie członkom Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków roku 1898,
4. Wybór 2| członków do Rady nadzorczej w miejsce ustąpić mających (§. 10 al. 3 statutu).

Przemyślany, 12 czerwca 1899.

Rada nadzorcza Związku kupieckiego w Przemyślanach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Rachmiel Lifschütz, prezes. Izak Brickner, sekretarz.

Ogłoszenie.

Dnia 4 lipca 1899 odbędzie się Walne Zgromadzenie powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, o godzinie 11 w południe w sali Towarzystwa zaliczkowego.

Porządek dzienny:

a) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1898,

b) Sprawozdanie komisyi kontrolującej zamknięcia rachunków z roku 1898 zawierające zarazem wnioski co do rozdziału zysku i udzielenia Dyrekcyi absolutoryum,

c) Wybór członków Rady nadzorczej,

d) Wybór dwu zastępców Dyrektorów,

e) Ewentualne wnioski członków.

Sanok, dnia 10 czerwca 1899.

Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Rada nadzorcza.

Kolej lokalna Borki Wielkie-Grzymałów.

W myśl §. 33 statutu podpisana Rada zawiadowcza kolei lokalnej Borki Wielkie-Grzymałów zwołuje niniejszem

Pierwsze zwyczajne

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa akcyjnego „Kolej lokalna Borki Wielkie-Grzymałów“

odbyć się mające w dniu 30 czerwca 1899 o godzinie 10 przed południem w sali komisyjnej gmachu sejmowego we Lwowie przy ulicy Marszałkowskiej.

Przedmiotem obrad będą:

1. Sprawozdanie Zarządu z czynności za czas pierwszego roku obrachunkowego.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej o rachunkach z eksploatacyi i o zamknięciu rachunków za pierwszy rok obrachunkowy,
3. Wybór komisyi rewizyjnej.
4. Wybór dwóch członków Rady zawiadowczej.

Po myśli postanowienia §. 35 statutu prawo udziału w walnem Zgromadzeniu ma każdy posiadacz akcyi, ktory złoży co najmniej 10 sztuk tychże najpóźniej na 8 dni przed dniem statutowo zwołanego walnego Zgromadzenia w kasie Towarzystwa lub w Banku krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie.

Po złożeniu akcyj, akcyonaryusze, uprawnieni do głosu, otrzymają razem z potwierdzeniem odbioru karty legitymacyjne na walne zgromadzenie.

Atoli co do akcyj, będących w posiadaniu państwa i ciał autonomicznych (kraj, powiaty, gminy), wystarcza w miejsce ich złożenia przedstawienie odpowiedniego poświadczenia kasy, w której są przechowane te akcye.

W razie zastępstwa musi być własnoręcznie podpisane pełnomocnictwo na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej. 677

Lwów, dnia 14 czerwca 1899 r.

Rada zawiadowcza:

Kornel Winter, członek Rady zawiadowczej.

Szczęsny hr. Koziebrodzki, prezes.

Ogłoszenie.

Dnia 2 lipca 1899 o godzinie 1 po południu odbędzie się w Gołogórach

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa kredytowego w Gołogórach, stowarz. zarej. z ogran. poręką w myśl §. 103 statutu (z powodu, że na pierwszem Zwyczajnem Walnem Zgromadzeniu dnia 11 czerwca 1898, 2/3 części członków się nie zebrało) z następującym porządkiem dziennym:

a) Zmiana kilku paragrafów statutu.
b) Uzupełniający wybór 1 członka Dyrekcyi.
c) Wnioski członków.

Gołogóry, 14 czerwca 1889.

Rada nadzorcza:

Herc Weingarten, prezes. Salamon Lacher, sekretarz.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej. Telefon nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.